

Chcą naszego dobra!



Wszyscy! Serio? A jak mogłoby być inaczej? Przecież nie po to w październiku tyle ludzi poszło do urn, żeby wybrać kogokolwiek, prawda? Kto chce, niech wierzy. Zresztą, to już od dawna nie jest kwestia wiary, tylko WIEDZY! Stąd lepiej napisać, kto chce się dowiedzieć, to się dowie! Niestety, wiele wskazuje na to, że chętnych nie ma. To trochę tak, jak z osobami przewrażliwionymi na punkcie zdrowia, zwłaszcza tymi, które są przesadne. Tylko nie mów mi o chorobach! Nie chcę tego słuchać!

„Elyty” w natarciu

OK. Dziś nie będzie o chorobach. No... może odrobinę. Strusia metoda ukrywania się przez schowanie głowy w piasek staje się zjawiskiem powszechnym. Czemu tak? Z kilku powodów. Myślę, że podstawowym jest „zmęczenie materiału”. Niemal wszyscy otrzymali swoją porcję zgryzot. Tylko w ubiegłym roku zamknęło się ponad 200.000 małych firm. W poprzednim było ich jeszcze więcej. Gospodarka się zwija. To mali podatnicy, rodzinne firmy i średnie przedsiębiorstwa produkcyjne, czy usługowe ciągną w większości państw cały ten „wózek”. Dodajmy dla uściślenia przymiotnik, lewacki. Prawda jest taka, że jeszcze do niedawna przed rozpadającym się pojazdem był jakiś zaprzęg. Wytrzymywał z trudem to, że co chwila na miejscu woźnicy, zasiada kolejny czerwony, albo zielony (czyli w praktyce co najmniej różowy) przedstawiciel „elyty”. Ale jeżeli to potrwa dłużej, zabiorą nam nawet wycieńczoną chabetę i każą ciągnąć własnoręcznie, dokąd nie zagłoda po kolei wszystkich. I to

nie jest bynajmniej jakaś wymyślna metafora, ponieważ taki stan będziemy mogli osiągnąć już w przyszłym roku.

Kiedy słucha się [korespondencji dr Ozdyka](#), przekazującego wieści od naszych zachodnich sąsiadów i patrzy na to, co wyprawiają zdrajcy, kontynuatorzy linii Morawieckich, Dworczyków et consortes, świeżo zainstalowani na miejscu poprzedników, opadają nie tylko ręce i nogi. Czasem nawet trudno słuchać kolejnych „radosnych doniesień”, a to o wycofaniu z PE protestu Polski przeciwko polityce klimatycznej, a to o „transformacji gospodarki”, czy dochodzeniu do 90% ekologicznego szaleństwa, bo 55, to zdecydowanie za mało! Wiedząc, że już od kwietnia, a najpóźniej latem, energia może zdrożeć w przedziale 70-100%, (dla firm nawet do 300%), co dla większości niewielkich biznesów oznacza konieczność ostatecznej kapitulacji, a w tej grupie znajdują się także rolnicy, zaczyna pojawiać się gniew. Bandyci mają to oczywiście gdzieś. Dysponując mediami, postarają się przedstawiać protestujących, jako grupy prawicowych ekstremistów (w domyśle, faszystów), albo „agentów Putina”, chociaż to ostatnie porównanie wydaje się być już nawet dla kompletnych kretynów, inwektywą mocno nieświeżą. Ludzie, może i w sporej części, mają ograniczony poziom przyswajania wiedzy, ale przecież oszukać żołądka się nie da. Podobnie, jak nie da się uwierzyć, że kraj leżący na złożach węgla wystarczających na ponad 300 lat, a w rzeczywistości zapewne na dłużej, powinien zasypać wszystko i korzystać z wiatraków do mielenia latających stworzeń oraz z energii słonecznej, bo „to nas świetnie ogrzeje zimą”. Takie opowieści rząd będzie w stanie snuć co najwyżej do drugiego, albo trzeciego blackoutu, dłuższego niż 3 godziny. A szykują się takie, które mogą potrwać przynajmniej kilka dni, jeśli nie tygodni... Rzecz jasna, o ile nie uda się tej paranoi zapobiec znacznie wcześniej.

Przecież chcą naszego dobra...

Tak! Oni naprawdę chcą naszego dobra! Nawet więcej! Chcą wszystkich naszych dóbr, żeby być bardziej precyzyjnym. Przykład zobaczysz nieco niżej. Ta polityka prowadzi do pauperyzacji i w konsekwencji wyłączenia obywateli z tego, co posiadają. I to nie tylko tych, którzy są zadłużeni, bo oni w większości i tak nie mają już nic. Banki są właścicielami nieruchomości, drogich fur, komputerów, czy nawet smartfonów. Zresztą większość tych fantastycznych wynalazków w jednej chwili pokaże swoje prawdziwe oblicze. Bez zasilania stanie się kupą złomu, niezbędną niczym krowie smycz. Owszem, powerbanki i niewielkie prądnice utrzymają przy życiu niektóre urządzenia jeszcze chwilę dłużej, ale tylko naprawdę przezornici, poradzą sobie przez miesiąc, czy kwartał. Myślałeś kiedyś o tym, ile osób w Twoim otoczeniu posiada agregat prądotwórczy? Na jak długo wystarczy Twojej rodzinie żywności, jeśli w sklepie zastaniesz nagle puste półki? Oj, tam, oj, tam! To się nie wydarzy. Przecież takie rzeczy dzieją się tylko na filmach. Naprawdę?

Cyfrowa tyrania

Miesiąc temu w The Guardian ukazał się tekst, który napisali John & Nisha Whitehead, wcześniej opublikowany w [Rutherford Institute](#). Treść opracowania, piórem Patrycji Harrity, przekazał portal The Expose w artykule z 23 stycznia, pod tytułem: „Cyfrowe przełączniki zabijania: jak rządy tyranów tłumią sprzeciw polityczny”. Pozwolę sobie zacytować fragmenty i przedstawić kontekst. A tekst zaczyna się tak:

Na całym świecie rośnie liczba przypadków przerw w dostępie do Internetu narzuconych przez rząd. Według Access Now, organizacji pozarządowej monitorującej globalną łączność, w 2021 r. miały miejsce 182 przestoje w 34 krajach. Wiele krajów w Afryce i Azji wykorzystuje te przestoje w celu uregulowania zachowań. Warto zauważyć, że Indie, szczególnie w dotkniętym

konfliktem regionie Dżammu i Kaszmir, doświadczyły w zeszłym roku większej liczby przerw w dostawie usług cyfrowych niż jakikolwiek inny kraj.

Rosnąca częstotliwość stosowania „wyłącznika awaryjnego” podkreśla rosnącą globalną tendencję w kierunku cyfrowego autorytaryzmu, w ramach którego rządy sprawują kontrolę nad dostępem do Internetu jako narzędzie przeciwko własnym obywatelom. Przerwy w dostępie do Internetu również stały się współczesnym wskaźnikiem sygnalizującym szerszą erozję swobód obywatelskich.

Simon Angus z Uniwersytetu Monash, który monitoruje na bieżąco łączność internetową w czasie rzeczywistym, przyznaje że w wielu krajach uznaje się tego rodzaju przerwy za sygnał, że wkrótce wydarzy się coś złego i jest to ściśle powiązane z łamaniem praw człowieka, gdyż w rzeczywistości tworzy ciemną zasłonę.

„Żaden prezydent którejkolwiek partii nie powinien mieć wyłącznej władzy wyłączania lub [przejmowania kontroli nad Internetem lub innymi kanałami komunikacji](#) w sytuacji nadzwyczajnej” – powiedział senator Rand Paul.

„Co powstrzymuje rząd USA przed włączeniem wyłącznika i wyłączeniem komunikacji telefonicznej i internetowej w czasie tak zwanego kryzysu? [Przecież to się dzieje na całym świecie.](#)

Przełączniki zabijania komunikacji stały się [tyrańskimi narzędziami dominacji i ucisku](#), służącymi do stłumienia sprzeciwu politycznego, stłumienia oporu, zapobiegania stratom w wyborach, wzmocnienia wojskowych zamachów stanu i utrzymywania ludności w izolacji, odłączeniu i ciemności, dosłownie i w przenośni. – zaczynają swój tekst wymienieni wyżej autorzy raportu.

Należy mieć świadomość, że w dobie Internetu, tego rodzaju wyłączenia powodują w praktyce zatrzymanie wszystkiego, handlu, komunikacji, podróżowania, sieci energetycznej, etc.

Trudno sobie wyobrazić, że coś w aglomeracji miejskiej funkcjonuje bez podłączenia do Internetu, albo przynajmniej w jakiejś części nie jest zależne od jego działania. Doskonale znamy to choćby z banków, czy urzędów, kiedy zakłopotana pani mówi nam, że dziś są jakieś problemy, bo sieć działa wolno, albo system nie startuje.

A co, kiedy by przestała działać w ogóle?

Na przykład w Birmie wyłączenie Internetu nastąpiło w dniu zaprzysiężenia nowo wybranego rządu. To wtedy wojsko przeprowadziło cyfrowy zamach stanu i przejęło władzę. Pod przykrywką przerwy w komunikacji, która odcięła ludność od świata zewnętrznego i siebie nawzajem, junta „[przeprowadzała nocne naloty](#)”, wyważając drzwi, aby wyciągnąć wpływowych polityków, aktywistów i celebrytów”.

To nie jest już jednak metoda stosowana w reżimach, ale także w uznanych na świecie „wzorcach demokracji”.

[Cyfrowy autorytaryzm](#), jak ostrzega Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych, wiąże się z wykorzystaniem technologii informatycznych do inwigilacji, represjonowania i manipulowania ludnością, co zagraża prawom człowieka i swobodom obywatelskim oraz kooptuje i korumpuje podstawowe zasady demokratycznych i otwartych społeczeństw „w tym swobodę przemieszczania się, prawo do swobodnego wypowiedania się i wyrażania sprzeciwu politycznego oraz prawo do prywatności, w Internecie i poza nim”.

Przyjrzyjmy się zatem, jak to działało w kilku sytuacjach, które nie są aż tak bardzo odległe:

Według doniesień w 2005 r. w czterech głównych tunelach Nowego Jorku [wyłączono usługi komórkowe](#), aby zapobiec potencjalnym detonacjom bomb za pośrednictwem telefonów komórkowych.

W 2009 roku sygnał komórkowy uczestników inauguracji prezydenta Obamy został [zablokowany](#) – znowu z tego samego

powodu.

W 2011 r. osobom dojeżdżającym do pracy w San Francisco [wyłączono sygnał w telefonach komórkowych](#) , tym razem aby udaremnić wszelkie możliwe protesty w związku z zastrzeleniem przez policję bezdomnego.

Ponieważ przestoje stają się [coraz trudniejsze do wykrycia](#) , kto może powiedzieć, że tak się nie dzieje?

Chociaż wyłącznik awaryjny Internetu jest szeroko rozumiany jako całkowite zamknięcie Internetu, może również obejmować szeroki zakres ograniczeń, takich jak [blokowanie treści, ograniczanie przepustowości, filtrowanie, całkowite wyłączanie i przecinanie kabli](#). – piszą autorzy.

O metodach, które są stosowane przez cenzorów można przeczytać na stronie [firmy Intel](#) ds. globalnego ryzyka :

„Blokowanie treści to stosunkowo umiarkowana metoda, która blokuje dostęp do listy wybranych stron internetowych lub aplikacji. Gdy użytkownicy uzyskują dostęp do tych witryn i aplikacji, otrzymują powiadomienia o tym, że nie można znaleźć serwera lub że administrator sieci odmówił dostępu. Bardziej subtelną metodą jest dławienie. Władze zmniejszają przepustowość, aby spowolnić prędkość dostępu do określonych stron internetowych. Powolne połączenie internetowe zniechęca użytkowników do łączenia się z niektórymi stronami internetowymi i nie budzi od razu podejrzeń. Użytkownicy mogą założyć, że usługa połączenia jest powolna, ale nie mogą dojść do wniosku, że na tę okoliczność zatwierdził rząd. Filtrowanie to kolejne narzędzie cenzurujące ukierunkowane treści i usuwające określone wiadomości i terminy, których rząd nie aprobuje”.

Autorzy raportu poświęcają sporo uwagi stronie prawnej i w tym kontekście piszą głównie o zmianach poszczególnych aktów prawa w USA, które sięgają [ustawy o komunikacji z 1934 roku](#). Nie będę się już w to zagłębiać, bo każdy może sięgnąć do pełnego

tekstu artykułu. Przytoczę jeszcze tylko dwa fragmenty:

Według Global Risk Intel [za takimi ograniczeniami kryje się wiele powodów](#) :

„Na przykład wyłącznik awaryjny służy do cenzurowania treści i ograniczania rozpowszechniania wiadomości. Dotyczy to w szczególności doniesień prasowych dotyczących brutalności policji, łamania praw człowieka lub informacji edukacyjnych. Rządy mogą również wykorzystać wyłącznik awaryjny, aby uniemożliwić krytycznie nastawionym do rządu protestującym komunikowanie się za pośrednictwem aplikacji do przesyłania wiadomości, takich jak WhatsApp, Facebook lub Twitter, oraz organizowanie masowych demonstracji. Dlatego ograniczenia internetowe mogą stanowić sposób regulacji przepływu informacji i utrudniania sprzeciwu. Rządy argumentują, że ograniczenia Internetu pomagają powstrzymać rozprzestrzenianie się fałszywych wiadomości i wzmocnić bezpieczeństwo narodowe i publiczne w czasach niepokoju”.

I to jest właśnie to tłumaczenie, które słyszymy od urzędników unijnych, czy bandytów reprezentujących skorumpowane do cna WHO. **Ci sami ludzie, którzy wykorzystywali media, w tym także społecznościowe, do szerzenia kompletnej dezinformacji w czasach mniemanej pandemii, ośmielają się dziś mówić o rozprzestrzenianiu fałszywych wiadomości i wzmocnianiu bezpieczeństwa?!!!** Diabeł komżę włożył i ogonem na mszę dzwoni... Mordercy, a w zasadzie ludobójcy, zabili dziesiątki milionów ludzi i okaleczyli prawdopodobnie co najmniej miliard, a dokładną liczbę poznamy, a w zasadzie poznają ją dopiero kolejne pokolenia, być może za 50-70 lat, albo jeszcze później. Wszak mamy do czynienia z ingerencją w ludzki genotyp i to już nie jest żadna teoria spiskowa, ale opisana w badaniach naukowych prawidłowość. Trudno tylko oszacować skutki tego największego w historii świata eksperymentu medycznego. Dodajmy, eksperymentu z udziałem niewątpliwie najliczniejszej populacji jednego gatunku. Szkoda, że psychopaci rozpoczęli od razu od człowieka, ale przecież

zwierzątka są miłe i byłoby ich szkoda, prawda? Każdy „zielony” powinien to potwierdzić, skoro uważają ludzi za największych szkodników na planecie...

Jakakolwiek władza, na którą pozwolisz teraz rządowi i jego korporacyjnym agentom, bez względu na powód, w pewnym momencie w przyszłości zostanie wykorzystana przeciwko tobie przez tyranów, których sam stworzyłeś.

Zanim dodasz do tego technologie sztucznej inteligencji, systemy kredytów społecznych i monitoring od ściany do ściany, nie musisz nawet być krytykiem rządu, aby dać się złapać w sieć cyfrowej cenzury.

Ostatecznie, jak przewidywał George Orwell, mówienie prawdy stanie się aktem rewolucyjnym.

Smutna konstatacja, ale trudno odmówić jej racji. Idźmy więc dalej...

Protesty mają znaczenie!

Przyglądając się Niemcom, Francji, czy Włochom, ale też Rumunii i innym krajom, w tym Polsce, gdzie protesty nie mają jeszcze podobnej intensywności, (ale wszystko przed nami), można zastanawiać się, po co to wszystko? Skoro globaliści są przygotowani i od początku przewidzieli, że tak właśnie się stanie. Pisał już o tym Klaus Schwab w swoich książkach. Mówią też o tym przedstawiciele korporacji i politycy na każdym spotkaniu przygotowującym kolejne ruchy (w tym „pandemie”), jak choćby Event 201 oraz na sesjach i w kuluarach WEF. Oni mają to dokładnie rozpisane. Wiedzą, że trzeba będzie wykonać pozorowany krok do tyłu. Coś obiecać, wdrożenie jakiś chorych regulacji opóźnić o rok, czy dwa, itd. W moim przekonaniu protesty mają znaczenie, ponieważ ludzie mogą się policzyć, nawiązać relacje i poszerzać struktury. Problem w tym, żeby dobrze takie momenty wykorzystać i nie zakończyć udziału w wydarzeniu z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. To ma być

początek, a nie koniec!

Koalicja chanukowo-covidowo-wojenna to wyjaśni?

By nie było więcej waśni, koalicja nam wyjaśni... Tak mi się zrymowało. Mamy od ponad roku coraz bardziej intensywne próby wciągnięcia Polski w konflikt za naszą wschodnią granicą. Najpierw PiS tworzył zręby „nowej normalności” nie tylko covidowej, ale też „dobrosąsiedzkich stosunków”. W jaki sposób to się przejawiało? Część prawdy znamy z działań „dyplomatycznych” (cudzystów nieprzypadkowy), czyli leżenia plackiem przed panem Zielińskim i nie tylko. Ba! Pewnie byłoby łatwiej wyliczyć, przed kim oni nie leżeli?! Aha, już wiem! Przed premierem Orbanem. Z nim akurat udało się pokłócić, żeby przypadkiem nie mieć choćby jednego sojusznika. Za to następcy dzielnie kontynuują tę „słuszną linię”. PiS prócz leżenia plackiem wprowadził kilka „fajnych” przepisów. Między innymi taki, która pozwala na rozbój tego typu:

Jeziorany 09.01.2024 r.

Znak: OC-5566.I-9,10/2024

Pani

**ZAWIADOMIENIE
o wszczęciu postępowania administracyjnego**

Działając na podstawie art. 61§4 Kodeksu Postępowania Administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 775 z późn. zm.) w związku z art. 628 i 630 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz.U z 2022r., poz.2305 z późn. zmianami)

zawiadamiam, że w dniu 09 stycznia 2024r,

zostało wszczęte, na wniosek Szefa Wojskowego Centrum Rekrutacji w Olsztynie, postępowanie administracyjne w sprawie świadczeń rzeczowych na rzecz obrony państwa.

W związku z otrzymanym wnioskiem, dotyczącym Pani, jako osoby przeznaczonej do realizacji świadczeń rzeczowych na rzecz obrony, rozpoczęto działania zmierzające do ustalenia możliwości nałożenia decyzji administracyjnej na:

- ciągnik rolniczy kołowy: **JOHN DEERE 6830**
- przyczepa ciężarowa rolnicza wywrotka : **PRONAR T680** (Nr rej. 

na uzupełnienie etatowych potrzeb mobilizacyjnych 1 Brygady Artylerii w Węgorzewie , realizowanych w czasie mobilizacji i wojny.

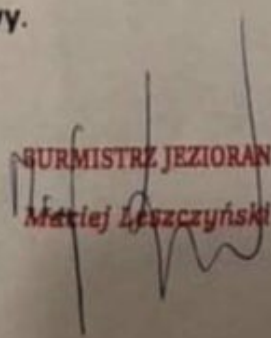
Realizując dyspozycję art. 10 Kodeksu Postępowania Administracyjnego, strona ma prawo wypowiedzieć się co zgłoszonych żądań w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia. Wyznaczony termin liczy się od dnia następnego po dniu doręczenia niniejszego zawiadomienia

Wskazane wcześniejsze uzgodnienie terminu z Inspektorem ds. obronnych Urzędu Miejskiego (pokój 23 , telefon kontaktowy 89 718 28 82 lub 539 926 285)

Niestawiennictwo strony nie tamuje biegu sprawy.

Otrzymują

1 – strony
2- a/a

GURMISTRZ JEZIORAN

Mariusz Łęczyński

Podoba nam się twój ciągnik z przyczepą, albo samochód

ciężarowy, który używasz w biznesie, żeby utrzymać rodzinę, więc ci go zarekwirujemy. A co! Nie mamy pańskiego płaszcza i co nam pan zrobi? Właśnie takie nowe porządki wprowadzili w 2022 roku. To jest skandal. Niestety w zgodzie z tym bandyckim prawem, które „poprawiali”, Art. 628 pkt 1 brzmi tak:

Na urzędy i instytucje państwowe, przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne, a także osoby fizyczne może być nałożony obowiązek świadczeń rzeczowych, polegających na oddaniu do używania posiadanych nieruchomości i rzeczy ruchomych na cele przygotowania obrony państwa albo zwalczania klęsk żywiołowych, likwidacji ich skutków oraz zarządzania kryzysowego.

Do obrony państwa można się przygotowywać zawsze, więc w praktyce mogą każdemu zabrać cokolwiek w drodze decyzji administracyjnej. Słyszeliście o protestach? Nie? No, właśnie... Nawet kiedy przyjdą zabrać kogoś z rodziny, może córkę, bo ładna i się „aliantom” przyda, a sobie taką nowelizację wprowadzą, też nikt nie będzie nic mówił? Może się zdarzyć, że dokładnie tak się stanie! Wcale nie żartuję. Mamy już do czynienia z Orwellem w postaci projektu penalizacji „mowy nienawiści”, to czemu nie pójść dalej? Pragną Twojego dobra!? No, to im to dobro oddaj. Ku chwale ojczyzny! Chyba, żeś „ruski agent” i „okropna swołocz”, która nie rozumie potrzeb narodu. Zwłaszcza tego z krainy „U”, albo jakiejś innej, nie wiadomo jeszcze, jakiej. Może z okolic Palestyny?

Teraz będzie znacznie łatwiej i szybciej, bo przyszła moda na zmienianie ustaw uchwałami sejmowymi. Po co fatygować Prezydenta? Zresztą i tak wybrany nielegalnie, podobnie jak Trybunał Konstytucyjny, KRS i nie wiadomo kto tam jeszcze... A nawet gdyby wszystko było lege artis? Czy to by coś zmieniało? Wszak ustalenia z Magdaleny wciąż obowiązują. Kopiemy się po kostkach, ale nie wyżej. No, dobra! Może teraz do kolan. Najważniejsze, żeby nie kopnąć kolegi w ... , mniejsza z tym. Jeżeli ktoś sądził, że tu zaraz wszyscy pójdą siedzieć i uwierzył w ten cyrk, przenoszący się częściowo na ulice, to mu

współczuję. Nie zrozumiał NIC. A to trwa już przecież czwartą dekadę! Nie jest prawdą, że nagle układ przestał obowiązywać. Owszem, o synekury i pieniądze walczą na serio. To ważne, czy się obsadzi paśniki swoją rodziną i znajomymi królika, czy ktoś to zabierze. Ale nie mam złudzeń, że w sprawach konkretnych, w których decydują starsi i mądrzejsi, żadnych wygłupów być nie może. Czym innym jest oddać miejsce przy korycie, a czym innym „spaść z rowerka”, albo co gorsza oddać do siebie kilka strzałów z trzech metrów, lub powiesić się w celi leżąc na łóżku, a po wszystkim nakryć się kocem, żeby widok wisielca nikomu nie przeszkadzał...

Co wymyślą teraz?

Koalicja pro-wojenna za wszelką cenę chce zapakować nas do trumny. Nic to, że w USA mówią dosyć! Nic, że sam Putin wyklucza możliwość ataku na nasz nieszczęśliwy kraj. Przecież politykom się nie wierzy... Ale urzędnikom unijnym, można? Tutaj nie chodzi o wiarę, tylko o wiedzę i włączenie myślenia. Putin wielokrotnie mówił i ostrzegał UE i NATO, że nie pozwoli na zagrożenie swojego kraju, czym w oczywisty sposób byłaby „europejsyzacja” Ukrainy. Jaki miałyby mieć cel ewentualny atak na Polskę? Niech może jakiś „specjalista” to wyjaśni w sposób bardziej logiczny, niż objaśniają nam zmiany klimatu. Owszem, przywódca Rosji określił warunki brzegowe dość jasno. Jeżeli to my zaatakujemy! A co robi cała ta ferajna dyletantów? Stara się na różne sposoby drażnić lwa. Kopanie w klatkę, do którego Tusk nas już przyzwyczaił, było może i skuteczne w przypadku Kaczyńskiego. Tutaj, tego rodzaju zabawy, mogą skończyć się źle. NATO nie musi i raczej nie będzie nas bronić. Przeciwnie, jeśli USA się z tego układu „wymiksuje”, co zapowiadał poprzedni i prawdopodobnie przyszły prezydent, Donald Trump, Niemcy, choćby i do spółki z Rosją, z przyjemnością zaprowadzą tu porządek. W kraju, w którym nie wiadomo nawet wyroki których sądów obowiązują, ilu posłów liczy sobie Sejm, a o przejęciu państwowych mediów mają decydować kryteria uliczne, ktoś przecież powinien to zrobić, prawda? UE z pewnością

chętnie przykłaśnie, nie mówiąc o Ukrainie, która przebiera już nogami, żeby przejąć nasze udziały w rynku. Wtedy błyskawicznie przekonamy się, jak ta „przyjaźń” wygląda w praktyce. Zresztą już mieliśmy okazję poznać ją ostatnio, przy okazji protestu transportowców, a Wołynia chyba nikt przy zdrowych zmysłach tym bardziej nie nazwie „szorstką przyjaźnią”...

Wyłącz cenzurę!

Dwa tygodnie temu, kończąc tekst „[Świecenie oczami](#)” napisałem, że wrócę do tematu uświadamiania innym kolejnych zagrożeń. Jak to czynić bardziej skutecznie, zwłaszcza teraz, kiedy pętla cenzury zaciska się coraz mocniej? Mieliśmy już przykład ataków na niezależne media, których dopuściły się służby za rządów poprzedniej formacji. Bezprawnie, na co jest prawomocne orzeczenie sądu, zablokowano domenę portalu wRealu24. Ograniczono w ten sposób krąg potencjalnych odbiorców największego niezależnego medium w Polsce. Wcześniej, ciął zasięgi i usuwał materiały tej telewizji, YouTube, czyli Google. Oczywiście „bez wiedzy i zgody” PiS, prawda? Wierzimy wszyscy, że premier Mateusz nie zadzwonił do swojej kuzynki Susan Wojcicki, pełniącej jeszcze w 2023 roku funkcję CEO tej największej platformy wideo na świecie. To znaczy, z całą pewnością dzwonił i prosił, „Susan, nie wygłupiaj się, niech tam sobie chopaki puszczaają te swoje filmiki o covidzie i polityce, nie blokuj ich”. Tylko „wiedźma” się nie zgodziła. Premier chciał dobrze, lecz to zła kobieta była... I jak tu nie pić? Biedny ten Morawiecki. Nic mu nie wyszło. Nawet szydło z worka.

Ale za to nowy premier okazał się „skuteczny” i już nie prosił swojego pułkownika o podpalanie jakiejś budki pod ambasadą, bo tawariszcz pałkownik na odcinku kultury teraz robi. Pierwszy sekretarz partii i szef kolejnego nie-rządu, wysłał więc ABW do kilkudziesięciu osób, które stworzyły „tajną siatkę ruskich agentów”. Gdzie stworzyły? No, jak to gdzie?! Oczywiście, na

„Twarzaku”. Wiadomo, że tam najbezpieczniej. W dodatku pod okiem pana Marka Z., współtwórcy i współwłaściciela platformy social media, który zresztą posiada pierwszorzędne korzenie. Dzielni funkcjonariusze załomotali w drzwi o szóstej rano i „zdjęli całą siatkę”. To znaczy, siatkę z włosów może sobie zdjęła małżonka premiera, bo nikogo nie aresztowano. Zabrano „tylko” wszystkie urządzenia elektroniczne, jak laptopy, telefony i nośniki danych. Taka to była niebezpieczna „szajka”, że po trzech latach obserwacji nikomu nie postawiono zarzutów... Żarty, żarty, ale zastraszanie oficerów i prawników, którzy ośmielili się ujawniać covidowe patologie w wojsku, bezprawne przymuszanie żołnierzy do szprycowania oraz ukrywanie rzeczywistej liczby NOP-ów i szykanowanie tych, którzy upominali się o swoje prawa, nie należą do rzeczy śmiesznych. Wiadomo, że bandyci, którzy są winni popełnienia wielu przestępstw, w tym zbrodni ludobójstwa, kiedyś za to odpowiedzą. Zatem być może była to akcja prewencyjna, która miała na celu zastraszanie niezłomnych członków Stowarzyszenia Bronimy Munduru dla Przyszłych Pokoleń i osób z nim współpracujących. Chcieli się też z pewnością zorientować, co im może grozić, poprzez analizę zebranego materiału dowodowego, jaki znajdował się na zarekwirowanych nośnikach. Ponadto wiadomo, że nie każdy wysyła w świat kopię wszystkiego, co ma w komputerze, więc może przy okazji coś zginie, albo jakąś „świnie” się podłoży, żeby potem móc z pozycji oskarżonego przerodzić się nagle w oskarżyciela? Cóż, że fałszywego? Komu to jeszcze w tym ciemnym lesie, przeszkadza?

Czym są takie i podobne działania, jeśli nie cenzurą? Akurat w tym przypadku są jeszcze czymś więcej. Nowe przepisy, które chce nam zafundować mumia europejska do spółki ze zbrodniczą WHO, mają doprowadzić do likwidacji wszelkiej myślozbrodni, jakiej ktokolwiek zechciałby się dopuścić. Co zatem robić? Moja rada jest taka, żeby nie tylko się łączyć, ale też dywersyfikować ryzyko. Innymi słowy, im więcej blogerów, nowych mini-portali i stron, zakładanych od razu, albo w kopii

na serwerach poza Europą, zwłaszcza w państwach nienależących do WHO, gdzie ich brudne łapska tak szybko nie sięgną, tym większa szansa na przetrwanie. Zlikwidowanie pół miliona firm w Polsce trwało ponad dwa lata. Likwidacja niezależnych mediów może być znacznie szybsza, ale nie wszędzie da się wysłać ABW i nie w każdym państwie (przynajmniej na razie), da się zadzwonić do jakiejś „Wójcickiej”. Chodzi o to, żeby w miejsce zablokowanych informacji natychmiast pojawiała się fala kopii, najlepiej w co najmniej dwóch językach. Wówczas każdy ruch bandziorów, który zmierza do ograniczenia zasięgów, będzie je w praktyce zwiększał. To nie jest rzecz oczywista, bo wymaga pewnych ustaleń i koordynacji działań, ale całkiem sprawnie możliwa do zrealizowania.

Zatem, żeby nie przeciągać porannej kawy, przy której być może moi drodzy Czytelnicy usiłują dobrać jakoś do końca tego tekstu, rzucam hasło: ZABIERAJCIE SIĘ DO PISANIA! Rzecz jasna, jeśli ktoś woli nagrywać filmy lub podcasty, nawet gdyby miał tylko czytać interesujące artykuły, z podaniem autora, lub źródła, trzeba to robić! Nie zablokują każdej platformy, a już na pewno nie każdego, kto zechciał przechować wiedzę i informacje na swoim komputerze, czy serwerze. Oczywiście, w świetle tego, co napisałem wcześniej, da się to osiągnąć wyciągając stosowne wtyczki z różnych miejsc i oni już te warianty ćwiczyli. Jednak nigdy nie był to jakiś długotrwały internetowy „blackout”. I jeśli nie będą chcieli utracić kontroli oraz kasy, tworzonej przecież głównie w obszarze nowych technologii, mogą dokonywać tylko wyłączeń punktowych. A liczba „mirrorów” z treściami, o które mamy zadbać, może być duża i mocno rozproszona. Mam nadzieję, że informatycy się włączą aktywnie już teraz, aby zadbać o stworzenie, a w zasadzie nawet bardziej o wykorzystanie, istniejącej infrastruktury.

[Źródło](#)

Bandyckie metody



Prawie każdy ma kontakt z jakimś bankiem, więc pewnie otrzymał podobną informację. Jeśli nie, to może się jej spodziewać w najbliższym czasie. Przypuszczam jednak że, wbrew pozorom, nie ma tutaj żadnego przypadku, a cała akcja, której przykład pokazuję poniżej, to realizacja globalistycznego planu. O co chodzi? Proszę spojrzeć na fragment ze strony mBanku, w którym pokazano nowe opłaty dotyczące bankomatów, ale nie tylko.

Przeczytaj o najważniejszych zmianach.

Od 3 kwietnia 2024 r.:

- **podnosimy do 300 zł** kwotę minimalnej, bezpłatnej wypłaty w bankomatach własnych (dotychczas 100 zł),
- **podwyższamy z 1,3 zł do 2,5 zł** opłatę za wypłatę poniżej 300 zł,
- **wprowadzamy opłatę** za wypłatę w bankomatach sieci Euronet i Santander Bank Polska:
 - 5 zł w bankomacie Euronet,
 - 3,5 % minimum 5 zł w bankomacie Santander Bank Polska,
- **podwyższamy:**
 - **z 10 zł do 20 zł** opłatę za przelewy, które realizujesz w placówce,

- **z 5 zł do 10 zł** opłatę miesięczną za prowadzenie konta,
- **wprowadzamy zmiany** w opłatach i prowizjach, które dotyczą kredytów. Podwyższamy m.in opłatę za aneks oraz wcześniejszą częściową lub całkowitą spłatę kredytu.

Od 4 czerwca 2024 r. wprowadzamy opłatę za wypłatę w bankomacie BLIKIEM. Za taką transakcję zapłacisz:

- 2,5 zł w bankomatach naszej sieci (mBank i Planet Cash), gdy wypłacisz poniżej 300 zł,
- 5 zł w pozostałych bankomatach w Polsce.

Ale „łaskawcy” proponują „dobre rozwiązanie”. Nic, tylko usiąść i płakać:

Możesz uniknąć tych podwyżek, gdy:

- **zamiast korzystać z gotówki**, wybierzesz bezpłatne płatności BLIKIEM lub kartą,
- **będziesz wypłacać w bankomacie jednorazowo, nie mniej niż 300 zł i wybierzesz naszą sieć**, czyli urządzenia Planet Cash lub bankomaty w naszych placówkach. Łącznie jest ich prawie 5 tysięcy. Sprawdź na [stronie internetowej](#) lub w aplikacji mobilnej, gdzie je znajdziesz (datę ostatniej aktualizacji wyszukiwarki zamieszczamy na stronie),
- **zlecisz przelewy samodzielnie w serwisie lub aplikacji mobilnej.**

Czy ktoś słyszał, że mieliśmy w Polsce 100% inflacji?! A przecież opłaty w większości zostały podniesione właśnie o tyle. Co więcej, także dwukrotnie wzrosła stawka za przelewy realizowane w placówce banku. Minimalna kwota wypłaty z kolei

wzrosła trzykrotnie! Co ma zrobić emeryt bez komputera, który nieopatrznie założył kiedyś rachunek w mBanku, niesłusznie zakładając że ewentualne podwyżki będą się jednak trzymały bliżej ziemi? Rzecz jasna, jeśli ktoś nie jest związany pożyczką, czy kredytem, może poszukać lepszej oferty u konkurencji, tylko czy w ogóle taką ofertę jeszcze gdzieś znajdzie?

Proszę zwrócić uwagę, że podniesienie limitu wypłacanej bezprowizyjnie kwoty MUSI nieuchronnie spowodować nagminne sytuacje, w których klienci spod bankomatu odejdą z kwitkiem. Jeśli większość klientów nie zechce płacić prowizji, będzie wypłacać kwoty wyższe, a pojemniki na walutę nie są z gumy. Jasne, można zadbać o to (i z pewnością to będzie właśnie jedna z ukrytych niespodzianek), żeby wprowadzić do urządzenia większą ilość banknotów 200 złotych i być może 500 złotych, a zrezygnować z niższych nominałów w ogóle. Tak, jak zniknęła możliwość wypłat poniżej 50 złotych, tak teraz prawdopodobnie dolną granicą wypłaty będzie 100 złotych.

Jeżeli ktoś miał wewnętrzne przekonanie, że bandytyzm jest prócz pospolitych przestępców domeną kolejnych rządów, to może śmiało porzucić złudzenia. I cóż z tego, że zakaz likwidacji obrotu gotówkowego zostałby nawet wpisany do Konstytucji? Oczywiście, to bardzo ważne, żeby nam psychopaci gotówki nie zlikwidowali całkowicie. Tylko, że będzie trzeba trzymać ją w domu. Po otrzymaniu od pracodawcy, jeśli w ogóle będzie taka możliwość, bo firmy niechętnie zatrudniają kasjerów i wolą przelewy na konto, pracownik musi wypłatę do miejsca zamieszkania jakoś dowieźć. Nie demonizuję. Pamiętam czasy, kiedy zawsze pobory wypłacano do ręki i nikt z tego nie robił problemu. Do niedawna na ulicach i w sklepach było dość bezpiecznie, ale ten okres wydaje się już odchodzić w zapomnienie... Niestety, nieopatrzne zignorowanie nowych tabel opłat, może słono kosztować. Przynajmniej w pierwszych miesiącach, zanim klient się zorientuje, że wprowadzie nikt nie wrywa mu z ręki całej wypłaty, ale jego własny bank „kroi go”

regularnie i dotkliwie. Jeśli pechowo wybierze bankomat, może stracić od razu nawet 3,5 procent wypłacanej kwoty. Czy to nie jest rozbój w biały dzień? Może i nie... Wszak niektórzy z wypłat skorzystają w nocy.

Jedno jest pewne, gotówka drożeje szybciej, niż jakiekolwiek inne usługi bankowe, w tym kredyty i pożyczki. To nie jest dobry objaw. Jak pisałem wielokrotnie, walec jedzie i zaczął przyspieszać. Niby nadal masz wybór, tylko czymże on jest, jeżeli zamiast braku opłaty, albo symbolicznej złotówki, za przelew w oddziale każą Ci zapłacić już nie 10, ale 20 razy więcej?! Niektórzy, jak zwykle, wzruszą ramionami i spytają, w czym problem? Ich to nie dotyczy, a żeby te 2,50 za niższą wypłatę z bankomatu oddać, przecież stać każdego. O 100% więcej za prowadzenie rachunku? Ale to tylko 5 zł różnicy. Proszę sobie wyobrazić efekt skali, kiedy przemnożymy te kwoty przez liczbę klientów banku. Według oficjalnych danych w 2023 roku mBank posiadał 5,7 miliona klientów detalicznych w Polsce, Czechach i na Słowacji oraz 34 tysiące klientów korporacyjnych. Tylko tyle? Niemiecki Commerzbank ma w mBanku 70% udziałów, więc wiemy przynajmniej kto zarabia. No, cóż...

Wojenka trwa

A propos bandyckich metod, właśnie mamy dowody na to, o czym pisałem dwa tygodnie temu. Tylko, że tym razem pochodzą one już wprost ze strony urzędującego Prezydenta RP. Tutaj nie ma żadnych wątpliwości. Nastąpiło skazanie prawomocnym wyrokiem sądu, który ocenił, że doszło na naruszenia art. 231 kodeksu karnego, a więc przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych. I słusznie, ponieważ fałszowanie dokumentów, nawet jeżeli cel działania sprawcy uznali za „zbożny”, jest przestępstwem. Ponadto stosowanie prowokacji polegającej na nakłanianiu kogokolwiek do popełnienia czynu zabronionego, z pewnością nie powinno mieć miejsca w państwie prawa. Organy ścigania mają przestępców zatrzymywać, a nie prowokować do kolejnych działań niezgodnych z prawem. I niech nikt nie

próbuję tłumaczyć, że to, co zrobili oskarżeni, to w zasadzie to samo, co wypuszczenie w nocy na ulicę, gdzie grasuje seryjny morderca, atrakcyjnej policjantki w wyzywającym stroju. Chyba każdy wyczuwa różnicę? Bynajmniej, nie chodzi o to, jak pewnie powiedzieliby prześmiewcy, że panowie nie posiadali stosownych walorów wizualnych. Czym innym jest prowokacja połączona z fałszerstwem i namową do popełnienia czynu zabronionego, a zupełnie inną kwestią jest zmiana stroju. Bo przecież nawet jeżeli kobieta może przyczynić się w ten sposób do niestandardowych zachowań określonych mężczyzn, w tym niestosownych propozycji, czy nawet molestowania lub gwałtu i to się faktycznie czasem zdarza, to sam fakt przebrania nie stanowi jeszcze realnej prowokacji w rozumieniu prawa. Gdyby tak było, należałoby zabronić kobietom noszenia krótszych spódniczek, etc., a może nawet je za to karać? Oczywiście, to bzdura, zwłaszcza że mordowanie kogokolwiek, w tym również skąpo ubranych dziewcząt, nie jest najlepszą formą kontaktu człowieka z człowiekiem. I w takim przypadku prowokacja policyjna, choć może narazić na szwank odważną koleżankę, która przyjęła rolę potencjalnej ofiary, a ma na celu ujęcie mordercy, jest usprawiedliwiona. Chodzenie po ulicy, nawet w mocno okrojonym stroju, nie stanowi jeszcze przestępstwa, w przeciwieństwie do fałszowania umów zawartych przez urzędników państwowych.

KOMUNIKAT

w sprawie stosowania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prawa łaski

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej rozpatrzył dwa wnioski Prokuratora Generalnego w sprawie ulaskawienia.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej postanowieniem z dnia 23 stycznia 2024 r. zastosował prawo łaski wobec dwóch osób.

Informacja statystyczna

- 1) Postępowanie ulaskawieniowe w tych sprawach zostało wszczęte w trybie z urzędu na podstawie art. 567 § 2 k.p.k.
- 2) Prokurator Generalny w obydwu sprawach wystąpił z wnioskami do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o nieskorzystanie z prawa łaski.
- 3) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zastosował prawo łaski przez darowanie kar pozbawienia wolności, darowanie środków karnych oraz zarządzenie zatarcia skazań.
- 4) Osoby, wobec których Prezydent RP zastosował prawo łaski były skazane za przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. i inne (*nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego i inne*).

Motywy ulaskawienia:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, podejmując decyzję o zastosowaniu prawa łaski, miał na uwadze wyjątkowe względy państwowe, w tym zachowanie ładu konstytucyjnego i społecznego, polityczne oraz humanitarne.

Jak czytamy w punkcie 4 informacji statystycznej, **chodzi o osoby skazane**, co oznacza, że w przebiegu procesu udowodniono im winę. A jest rzeczą oczywistą, co wynika też z opisu zawartego w punkcie poprzedzającym, że Prezydent RP zastosował prawo łaski poprzez darowanie kar i środków karnych oraz zatarcie skazań. Na temat zatarcia skazania można by prowadzić odrębną dyskusję. Polecam [publikację Tomasza Pilikowskiego](#), do pobrania właśnie pod tym linkiem. Tam na 9 stronach znajdziemy dość wyczerpujące wyjaśnienie i podsumowanie sensu tej instytucji w prawie karnym. Oczywiście, skutkiem takiego zatarcia na mocy aktu łaski jest natychmiastowość, a więc

skazani nie muszą występować z wnioskiem i czekać około 3 miesięcy, aby uzyskać aktualne zaświadczenie o niekaralności, które byłoby w tej sytuacji wymagane do uzyskania mandatu poselskiego. Piszę uzyskania, ponieważ nie ma czegoś takiego, jak „przywrócenie mandatu posła”. Ponownie panowie mogą ubiegać się o taki mandat w następnych wyborach. Ich obecne mandaty wygasły z mocy prawa i zatarcie skazania niczego w tej kwestii nie zmienia. Prawdopodobnie znajdą się prawnicy, którzy zechcą zastosować kolejny „fikołek prawny” uzasadniając, że skoro przestępstwo zostało uznane za niebyłe, nic nie stoi na przeszkodzie, aby skazańcy zasiedli w ławach poselskich. Mam jednak wrażenie, że znacznie szybciej zasiądą ponownie na ławie oskarżonych, bo przecież kolekcja przestępstw, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie, że zostały popełnione przez obu panów jest zapewne bardzo długa. Już tylko sama afera Pegasusa powinna przynieść taki efekt, a to wierzchołek góry lodowej, bo odpowiadać można nie tylko za bezprawne działania, czy przekroczenie uprawnień, ale także za karalne zaniechania. Zostawmy to niezawisłym sądom. Nawet jeśli nie jesteśmy pewni, które są naprawdę niezawisłe, a ich wyroki w tym rosgardiaszu będą w ogóle w przyszłości honorowane...

Osobiście, przychyliam się do opinii Tomasza Piłikowskiego, że choć w pewnym sensie po zatarciu skazania można mówić o „niezaistnieniu przestępstwa”, to przecież jego realne społeczne skutki jednak zaistniały, a często ciągną się bardzo długo. Tak jest w przypadku, kiedy ofiara czynu zabronionego otrzymuje zadośćuczynienie. Zatarcie skazania nie mogłoby powodować i tak też się nie dzieje, że wypłata renty, czy świadczenia ze specjalnego funduszu, zostałaby zatrzymana. Mimo, że akurat tym razem nie było konieczności dokonywania podobnych rekompensat, to fakt popełnienia czynu zabronionego pozostanie w świadomości społecznej. Czy na długo? Trudno powiedzieć. Wszak wielu nadal uważa tych ludzi za „męczenników Tuska” i postaci krystalicznie czyste. I to nie w sensie regularnego czyszczenia (zwłaszcza od wewnątrz) przez różne

środki chemiczne, jak etanol, czy aldehyd octowy w godzinach „ciężko rannych”...

Tutaj nie chodziło o jakiś jednorazowy wybryk pod wpływem alkoholu, czy przestępstwa z winy nieumyślnej, jakimi mogą być choćby wypadki komunikacyjne. Nastąpiło wyrachowane działanie, a nawet szereg działań z pełną premedytacją. Czy osoby o takich kwalifikacjach moralnych powinny zasiadać kiedykolwiek w którejś z izb parlamentu? Albo zostać wybrane w wyborach samorządowych? To już ocenia wyborcy. Kara została darowana, ale winy przekreślić się nie da. Wybaczenie nie łączy się z zanegowaniem samego czynu i żadne zatarcia skazania tego nie zmieniają. Prawdopodobnie, przewidując co się może wydarzyć, w nagrodę „za dobrą pracę i znoszenie prześladowań” panowie zostaną „zesłani” do Brukseli, aby inkasować znacznie wyższe kwoty niż w jakimś tam nic nie znaczącym parlamencie lokalnym, w którym w dodatku ich już nie chcą.

Mleko się rozlało...

W ostatniej części refleksji dotyczących mijającego tygodnia, pochylę się nad informacjami, które się potwierdzają, ale wciąż media głównego ścieku uważają temat za nieistotny. Najciekawsze wydaje się to, w jaki sposób i jak długo jeszcze, bandyci zechcą ukrywać przed światem, co naprawdę zrobili? Być może do końca jeszcze nie znają skali, podobnie jak my nadal nie mamy danych oficjalnych. Kilka tygodni temu pisałem o [ujawnieniu kontraktu z Pfizerem](#), gdzie stoi czarno na białym, że producent, w kwestii skuteczności swoich preparatów, niczego nie gwarantował. Trudno jednak przypuszczać, zwłaszcza w świetle wcześniej ujawnionych danych z badań oraz kilkuset tysięcy stron dokumentów, że pan Bourla nie miał wiedzy o rzeczywistym działaniu szpryc i prawdopodobnym Armagedonie, jaki **musi wystąpić**, biorąc pod uwagę odległe skutki przyjęcia trutki. Zrymowało się, podobnie jak się „rymuje” działania wszystkich tych „skutecznych i bezpiecznych” zastrzyków, bez względu na ich producenta. To

niewątpliwie jest ludobójstwo nieznane nigdy w skali świata. Polecam [ostatni odcinek Czerwonej Pigułki](#) z 1.02.2024. Warto obejrzeć w całości, a stosowny fragment, który wielu niedowiarków może zaszokować, zaczyna się od 29 minuty. Poniżej zrzut ekranu, gdzie zaprezentowano zrzut jednego z dokumentów Pfizera. Tutaj stosunek liczby powikłań do liczby zgonów przekraczał 33,4. Innymi słowy, jeśli ktoś w wyniku przyjęcia tego preparatu umarł, to co najmniej 33 inne osoby miały poważne powikłania.

Wiadomo, że w różnych krajach mogło się to kształtować nieco inaczej, ale właśnie dlatego kilku naukowców wykonało, już na podstawie danych z większej liczby państw swoje analizy. Pisałem o tym w tekście [„Ponad 38 milionów ofiar szczepień”](#), odnosząc się tam między innymi do dość zachowawczych wyliczeń dr Rose i Stevena Kirscha. Wynikało z nich, że ofiar preparatów zwanych „szczepionkami” było dotąd ponad 17.000.000. Autor bardziej śmiałej tezy pokazał błędy w danych, na których oparł się Kirsch, dlatego ten i tak przerażający wynik, może być w rzeczywistości znacznie wyższy, przekraczając już 40 milionów ludzi. Tylko w USA z powodu szpryc zginęło co najmniej 3,5 miliona osób. Jeszcze jeden kadr z cytowanego wyżej programu Red Pill News.

Table 1 below presents the main characteristics of the overall cases.

Table 1. General Overview: Selected Characteristics of All Cases Received During the Reporting Interval

Characteristics		Relevant cases (N=42086)
Gender:	Female	29914
	Male	9182
	No Data	2990
Age range (years): 0.01 -107 years Mean = 50.9 years n = 34952	≤ 17	175*
	18-30	4953
	31-50	13886
	51-64	7884
	65-74	3098
	≥ 75	5214
	Unknown	6876
Case outcome:	Recovered/Recovering	19582
	Recovered with sequelae	520
	Not recovered at the time of report	11361
	Fatal	1223
	Unknown	9400

**Injure-to-Kill
Ratio = 33.4**

Jeśli porówna się do tego największe afery medyczne w historii, jak Vioxx firmy Merck, który miał leczyć schorzenia stawów, a zabił ponad 40.000 ludzi, czy słynny Thalidomide, który uśmiercił dwukrotnie więcej osób, albo jakkolwiek inną pułapkę zastawioną na ufnych pacjentów, wszystkie wypadają błado przy osiągnięciach pana Bourli i przedstawicieli takich firm jak Moderna, J&J, czy Astra Zeneca.

Pytanie brzmi, kiedy ta oczywista oczywistość dotrze do świadomości przeciętnego Europejczyka? Jak długo trzeba będzie czekać na rozliczenie sprawców, a może wszystko rozejdzie się po kościach? Mam pewną teorię, która może okazać się jeszcze bardziej szokująca. Faktem jest, że w przypadku kilku, wciskanych niemal przemocą, konkretnych preparatów widzimy dramatyczną ilość ludzkich tragedii. To niewątpliwie jest depopulacja i zbrodnia w niebywałej skali. Tylko czy nie jest tak, że substancji czynnych, które zabijają nie dziesiątki, ale setki milionów pacjentów w bardziej wyrafinowany sposób, mamy znacznie więcej? Nie każda robi krzywdę od razu. Ale czy

podawanie statyn, które niczego nie leczą, chemii o skuteczności 3% w walce z nowotworami, inhibitorów pompy protonowej, które rozwalają żołądek, powodując przy okazji stłuszczenie wątroby, o wszystkich szczepionkach nie wspominając, nie jest również elementem tej filozofii? Skoro sam Bill Gates powiedział, że szczepionki mogą „rozwiązać problem populacji” tylko w około 15 procentach, to co jeszcze jest niezbędne? Oczywiście glifosat i inne „niespodzianki” w żywności, zatrucie powietrza, a obecnie dokładany do wielu preparatów grafen, nie poprawią nikomu zdrowia. Nie łudźmy się też, że to co zwykle ląduje na naszych talerzach jest naprawdę pożywne i pomoże nam żyć znacznie dłużej. Wręcz przeciwnie. No, ale to już temat na inny artykuł.

Chciałem tylko zwrócić uwagę, że być może dostrzegamy drzewa, nie widząc całego lasu...

[Źródło](#)

Po co walczyć za syjonizm?



Albo, jak nie dać się zmobilizować do obrony Polin i do wojny Zachodu z Rosją i Białorusią.

.

Ale żeby nie było, że to WPS podpowiadają, jak wymigać się od zaszczynego obowiązku służenia w armii IIIRP/Polin. Dlatego

przedstawię receptę wprost z żydo-mediów – receptę, metodę, jak należy się domyślać, akceptowaną przez reżim IIIRP/Polin, a więc przez Błaszczakowe, a od 13 grudnia 2023r. Kosiniakowo-Kamyszowe MON oraz przez samego lidera IIIRP/Polin, który naczelnym wodzem jest, receptę zgodną ze standardami demokratycznego Zachodu, których to wartości obywatel Polin winien bronić jak niepodległości albo do upadłego – Zachodu.

Owozdarzenie – pardon, wypada informować już po „nowoczesnemu”, po „jew-ropejsku” -, a więc nie zdarzenie tylko **event**, jest świeże, świeżutkie, jak morowe powietrze i cała reszta, co płynie do nas z Zachodu (- bo covid skąd przywiało, przecież nie z Rosji, nie z Białorusi i nawet nie z U-krainy, gdzie CIA i MI6 mają swoje tajne laboratoria -?) - , **miało miejsce we wrześniu 2022r. w Legnicy:**

Zerwał tęczową flagę. Jest żołnierzem WOT. Jeśli potwierdzi się, że mężczyzna jest terytorialsem, **zostanie wyrzucony ze służby.** – **Takie osoby w naszych strukturach nie mogą służyć – powiedział kpt. Witold Sura, rzecznik prasowy Dowództwa WOT.** – <https://wydarzenia.interia.pl/dolnoslaskie/news-zerwal-teczowa-flage-sprzed-klubu-media-jest-zolnierzem-wot,nId,6272800>

A zatem, wystarczy dowolną tęczową flagę zerwać, w jakikolwiek sposób zdewastować – a w jaki dokładnie, to już zostawiam inwencji samych zainteresowanych –, żeby mobilizacji do armii IIIRP/Polin i złożenia życia na ołtarzu zwycięstw światowego syjonizmu skutecznie uniknąć.

W czasach dawnych, bo w PRL – dla wielu poborowych to historia już książkowa -, ustawa Dz.U.1950.6.46 (<https://www.prawo.pl/akty/dz-u-1950-6-46,16780866.html>) stwierdzała, że:

Art.2. Służba wojskowa w Siłach Zbrojnych jest zaszczytnym obowiązkiem obywateli Rzeczypospolitej.

Wtedy było to dość oczywiste, bowiem musieliśmy bronić się przed zgnilizną i żydowskim kapitalizmem imperialnego Zachodu

– choć wielu tego nie rozumiało i miało odmienne zdanie. Istniał nawet żart: ***jak osiągnąć zachodni styl życia? Należy wywołać III wojnę z Zachodem i od razu się poddać.***

Ale od 1990r. nie ma już takiej potrzeby, ani zagrożenia, nie ma już PRL, zresztą i bronić się nie ma nawet czym, bo armię i zbrojeniowy przemysł na polecenie sojuszników z Waszyngtonu i Londynu władze IIIRP/Polin skutecznie zlikwidowały, a i IIIRP/Polin stała się częścią Zachodu. Staliśmy się tym, czego tak na dobrą sprawę nikt poza żydowską V kolumną i żydo-katolickim Kościołem nie chciał. Przez 40 lat PRL kiełbasa zdrożała może dwa, a może trzy, razy i zaraz były protesty, dzisiaj w IIIRP/Polin drożeje co dwa dni wszystko i nikt nie protestuje, wszyscy są zadowoleni. Więc może tego zadowolenia z syjonizmu i z żydowskiego kapitalizmu warto bronić – sam już nie wiem, co radzić (?). Ten mój tekst ze stycznia 2023r. jest ironią, kpinią z syjonistycznych debilizmów – czytaj: z zachodnich, „jew-rpejskich”, wartości, w których przyszło nam żyć po 1990r., ale reżimowe żydo-media i jego funkcjonariusze debilizmy te traktują śmiertelnie poważnie.

We wrześniu 2022r. żydo-media doniosły o protestach w Rosji przeciw mobilizacji. W żydo-mediach te protesty urosły niemal do rewolucji przeciw W.Putinowi. Wśród elit IIIRP/Polin zawrzało – co zrozumiałe – z radości, bo im gorzej dla wroga Zachodu, tym lepiej dla światowego syjonizmu, więc każdy by się cieszył.

– <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/8554478,protest-rosja-mobilizacja-wojna-ukraina-zatrzymania-wladimir-putin.html>

Ten mój tekst ze stycznia 2023r. jest ironią, kpinią z syjonistycznych debilizmów – czytaj: z zachodnich, „jew-ropejskich”, wartości, wedle których przyszło nam żyć po 1990r., ale reżimowe żydo-media i jego funkcjonariusze debilizmy te traktują śmiertelnie poważnie.

Likwidacja gotówki = likwidacja dowodów zbrodni



„Od wielu lat właściciele pieniądza (główni akcjonariusze amerykańskiej Rezerwy Federalnej i innych wiodących zachodnich banków centralnych) walczą z gotówką, próbując całkowicie zastąpić ją pieniędzmi bezgotówkowymi, przede wszystkim cyfrową walutą banku centralnego (CBDC).” – *Ludzie przeciw „rajowi bezgotówkowemu”* – prof. Walentin J. Katasonow (<https://fondsk.ru/news/2023/03/02/shveycarskoe-soprotivlenie.html>)

A kim są ci główni „akcjonariusze” Fed-u, a dzisiaj właściciele obiegu pieniądza na Zachodzie [główne ich waluty to: \$USA, €UE, £GB, fr (CHF) i ¥ (JPY)], poniższe zdjęcie nie powinno zostawiać wątpliwości:



ZIONIST BANKERS and their RABBIS celebrate the passage of the FEDERAL RESERVE ACT in 1913

Syjonistyczni bankierzy i ich rabini świętują uchwalenie federalnej ustawy o rezerwie z 1913 r.

Tu należy przypomnieć, że także w 1913r. powstała koncepcja, wśród tychże „akcjonariuszy”, powołania do życia **Stanów Zjednoczonych Europy (SZE)**. Nie od razu ów koncept dało się zrealizować i po I wojnie światowej, która była zaledwie etapem wstępnym tegoż konceptu, powołano zamiast SZE tylko Ligę Narodów. Jednak i tak „akcjonariusze” odnieśli spektakularny sukces, doprowadzili bowiem do tego, że 40% światowej wymiany handlowej w okresie międzywojennym rozliczano w \$USA i £GB. Pod koniec tego okresu „akcjonariusze” wzmocnili jeszcze swoją pozycję (wzrosły ich zasoby finansowe) dzięki sprytnie zainicjowanemu tzw. Wielkiemu kryzysowi (*Great Depression*). Jednak do SZE z centralnym bankiem Europy droga była jeszcze odległa. Kolejnym etapem do stworzenia SZE była II wojna światowa. Jednak sukces „akcjonariuszy” okazał się tylko nieco większy niż połowiczny, utworzono w 1958r. Wspólnotę Europejską (WE), znaną pod nazwą Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG). Ostateczny sukces „akcjonariuszy” przypadł dopiero na lata 1990. i 2000. i mamy już dzisiaj UE, choć **zamysł stworzenia SZE na wzór USA nie został porzucony, jest nadal aktualny.**

Wszystkie powyżej wymienione zabiegi służyły i służą jednemu, głównemu, celowi: „akcjonariusze” **osiągając dominującą w świecie pozycję finansową uzyskali identyczną pozycję polityczną i stali się faktycznymi decydentami w polityce**

światowej.

Dlaczego zatem „akcjonariusze” usadowieni na samym szczycie społecznej hierarchii zdecydowali się na likwidację gotówki? Możliwość kreacji pieniądza wirtualnego (nieistniejącego w banknotach i bilonie) pojawiła się dawno temu, razem z pierwszymi kwitami zastawnymi, czekami, itp. Rozwój technik cyfrowych niewyobrażalnie zwielokrotnił możliwości kreacji pieniądza wirtualnego, czyli nieuzasadnionego bogacenia się „akcjonariuszy”, którzy jako jedyni posiadają w swojej gestii możliwości takiej kreacji, która n -krotnie przewyższa kreację pieniądza rzeczywistego. Przyrost pieniądza wirtualnego odbywa się już w postępie geometrycznym i jest poza wszelką kontrolą banków centralnych i komercyjnych – nie istnieją ku temu możliwości techniczne, a nawet gdyby istniały nie mogłyby być użyte.

Poziom cieczy w naczyniach połączonych zawsze jest jednakowy – znamy to fizyczne prawo ze szkoły. System finansowy możemy przyrównać do naczyń połączonych. Cieczą w tym systemie będzie mieszanina pieniędzy wirtualnych i rzeczywistych – przy czym ilość pieniądza wirtualnego przyrasta w postępie geometrycznym i wielokrotnie przewyższa podaż pieniądza rzeczywistego (istnieje ok. 1000 metod kreacji pieniądza wirtualnego). Większość tych pieniędzy, co oczywiste należy do „akcjonariuszy” i jeśli oni zdecydują o inwestycji pokrywanej pieniądzem rzeczywistym lub o wycofaniu części swoich depozytów, to oczywiste jest, że na rynku zaczyna brakować gotówki. Stąd brak gotówki na rynku jest ewidentnym dowodem skali kradzieży, jakiej dopuszczają się „akcjonariusze” – jest to jedna z głównych przyczyn współczesnego kryzysu finansowego. Dlatego gotówka, a dokładniej jej brak, dowodzi przestępstwa zalegalizowanego we wszystkich państwach Zachodu, które nie tylko przekazały swoje banki centralne pod kontrolę „akcjonariuszom”, ale utrzymują proceder kreacji pieniądza wirtualnego, czyli proceder okradania narodów i państw przez „akcjonariuszy”. **Likwidując gotówkę likwiduje się dowody**

przestępstwa „akcjonariuszy” i stwarza dodatkowe możliwości nieograniczonej kontroli społeczeństw i wymuszania na nich zachowań pożądanых przez przestępców, czyli przez „akcjonariuszy”.

Analizując zjawisko kreacji pieniądza wirtualnego można wyprowadzić następujący wniosek: **im większa kreacja pieniądza wirtualnego tym większe a) odpływ gotówki z rynku, b) inflacja (wzrost cen).**

I tak dochodzimy do swoistego paradoksu ekonomicznego. Historię ludzkości charakteryzuje stały rozwój związany z postępem wynalazczości i odkrywczości, ale **miernikiem tego postępu jest oszczędność pracy ludzkiej, która stanowi zysk, co w oczywisty sposób winno przekładać się na spadek cen.** Tymczasem obserwujemy zjawisko przeciwne: **wzrost postępu oznacza jednoczesny wzrost cen i rosnące zadłużenie ludzi i podmiotów gospodarczych z wyłączeniem działalności „akcjonariuszy” – oto ich zasługa.** Innymi słowy winno być tak:

postęp↑ ⇒ ceny↓ a jest tak: postęp↑ ⇒ ceny↑

Jeśli państwa Wschodu nie zgadzają się na przyjęcie polityki „akcjonariuszy”, to nie powinno nas zaskakiwać dążenie tzw. Zachodu (sterowanego przez rzeczywistych decydentów, czyli przez „akcjonariuszy”) do wojny ze Wschodem, czego już jesteśmy świadkami, ale obyśmy nie zostali jej uczestnikami.

Dariusz Kosiur

Arsenał

szczepione

genetycznych ochroni przed „chorobą X” – twierdzą w Rosji



Główny naukowiec stojący za Sputnikem V powiedział TASS, że pandemia covid pokazała, jak bezpieczne i skuteczne szczepionki można stworzyć nie w ciągu dziesięcioleci, ale w ciągu zaledwie pięciu miesięcy. W idealnym przypadku szczepionki powinny być podawane społeczeństwu z 1–1,5-miesięcznym wyprzedzeniem, aby zapobiec wyniszczeniu populacji i gospodarki przez przyszłe pandemie, stwierdził Gintsburg.

Rosyjski Fauci twierdzi, że arsenał szczepionek genetycznych ochroni przed „chorobą X”

Według dyrektora Centrum Gamalei, Alexandra Gintsburga, covid pokazał, że „genetycznie zmodyfikowane” zastrzyki można bezpiecznie wdrożyć w ciągu sześciu miesięcy

Dyrektor Centrum Gamalei, Alexander Gintsburg, wezwał Rosję do opracowania prototypów szczepionek genetycznych w oczekiwaniu na przyszłe kryzysy zdrowia publicznego.

Aby uniknąć kolejnej pandemii podobnej do covid, konieczne jest utworzenie „krajowego zbioru” [national collection] preparatów szczepionkowych zaprojektowanych w celu przeciwdziałania „charakterystyce możliwych patogenów

pandemicznych” – [powiedział Gintsburg](#) w wywiadzie dla agencji TASS. Receptury szczepionek można „*opracowywać i tworzyć przy użyciu certyfikowanej i przetestowanej technologii. Obecnie w naszym kraju taką technologią (...) jest technologia, na której stworzony jest Sputnik V, czyli technologia genetycznie modyfikowanych wektorów adenowirusowych*” – wyjaśnił.

Szybkie wprowadzenie preparatów szczepionek odegra kluczową rolę w walce z „*możliwym patogenem pandemicznym, czyli «chorobą X», jak ją nazywają w Davos*”, stwierdził Gintsburg, odnosząc się do niedawnych dyskusji na Światowym Forum Ekonomicznym na temat pojawienia się hipotetycznej „choroby X”.

Główny naukowiec stojący za Sputnikem V powiedział TASS, że pandemia covid pokazała, jak bezpieczne i skuteczne szczepionki można stworzyć nie w ciągu dziesięcioleci, ale w ciągu zaledwie pięciu miesięcy. W idealnym przypadku szczepionki powinny być podawane społeczeństwu z 1–1,5-miesięcznym wyprzedzeniem, aby zapobiec wyniszczeniu populacji i gospodarki przez przyszłe pandemie, stwierdził Gintsburg.

ОБЪЯСНЯЕМ.РФ Question answer Military service Support measures News Useful materials New regions

The Covid pandemic has shown that good vaccines can be created not in decades, but in five to six months, the scientist believes. According to him, to prevent losses and damage to the economy, the vaccine must be administered one to one and a half months in advance. "To do this, it is necessary to carry out preliminary work on a relatively large number of possible pandemic pathogens, the characteristics of which we can now predict, and based on this, create prototypes of these vaccine preparations, without producing large quantities, and these prototypes <...> be stored in one refrigerator.", noted Gintsburg.

One of the sessions of the World Economic Forum, held from January 15 to 19 in Davos, was designated "Preparing for Disease X", and prepared for pandemics was discussed. This caused widespread discussion in the media and social networks. As explained by the Director General of the World Health Organization (WHO), Tedros Adhanom Ghebreyesus, the concept of "disease X" has been used since 2018 to refer to any unknown disease, and not to any specific one.

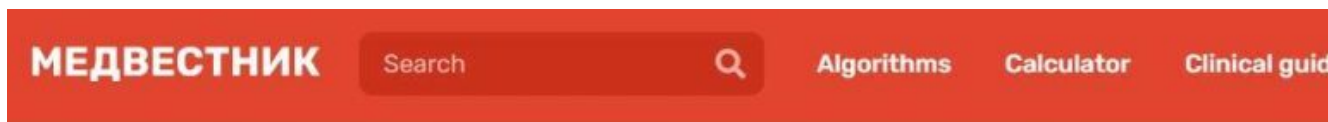
Source: [TASS](#).

January 24, 2024 Share:   

Pomimo zaufania Gintsburga do formuły szczepionki genetycznej, rząd rosyjski odmówił ujawnienia wyników „przetestowanej technologii” Sputnika V. W styczniu 2022 roku

wiceprzewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia Dumy Państwowej Aleksiej Kurinny złożył skargę do Prokuratury Generalnej na niechęć Ministerstwa Zdrowia do udostępnienia wyników badań klinicznych Sputnika V.

Ministerstwo [broniło swojej decyzji](#), tłumacząc, że dane dotyczące bezpieczeństwa i skuteczności Sputnika V są „*poufne i zawierają informacje stanowiące tajemnicę handlową*”.



The Ministry of Health explained the reason for its refusal to publish information on the effectiveness and safety of vaccines

01/31/2022 11:23 1761

The Russian Ministry of Health explained the refusal to disclose data from clinical trials of vaccines against COVID-19 by saying that this is a commercial secret and cannot be made public without the consent of the developer. The department also did not provide information on the number of cases and deaths from coronavirus among vaccinated citizens.

W październiku 2023 roku Komisja Ochrony Zdrowia Dumy Państwowej [odrzucała](#) projekt ustawy autorstwa Kurinnego, który nakładałby na producentów leków obowiązek publikowania ostatecznych wyników badań klinicznych.

10/12/2023 14:22 Moscow time

Society in Russia



People are not supposed to know. The State Duma opposed the publication of vaccine trial results

The State Duma Committee on Health Protection did not support the bill on the publication of the main **results of drug trials**, which was introduced by the deputy chairman of the committee, Alexey Kurinny.

Kurinny **notes** that current regulations do not allow the publication of reports on such studies with reference to trade secrets, although it is customary to make these data public in many countries around the world. And it is obvious that the publication of this information would increase confidence in the drugs, especially new ones.

W tym samym miesiącu Gintsburg [ujawnił](#), że Sputnik V nie jest już skuteczny przeciwko covid i że formuła leku będzie musiała zostać zaktualizowana.

[W zeszłym tygodniu](#) TASS podał, że do prowincji w Rosji wysłano prawie 300 000 dawek zaktualizowanej szczepionki.

Centrum Gamalei [opracowuje także](#) zaktualizowaną szczepionkę na covid dla nastolatków. We wtorek firma Gintsburg ogłosiła, że □□podczas testowania nowego leku na dzieciach w wieku 12–17 lat nie stwierdzono żadnych działań niepożądanych.

06:21 01/23/2024

During the study of the new Sputnik, no adverse reactions were found in adolescents

Gunzburg: There are no adverse reactions in adolescents during the study of the new Sputnik



© RIA Novosti / Maxim Bogodvid | Go to media bank

A medical worker holds an ampoule with the Gam-Covid-Vac (Sputnik V) vaccine. Archive photo

Zgodnie z [nowymi przepisami](#) przyjętymi w zeszłym roku przez rosyjskie Ministerstwo Zdrowia, modyfikacje Sputnika V mogą uzyskać autoryzację po przetestowaniu na „50 zdrowych ochotnikach”. Proces zatwierdzania trwa od 16 do 38 dni.

Władze rosyjskie otwarcie mówiły o zamiarze kontynuowania produkcji i dystrybucji Sputnika V. W październiku 2022r. Kirył Dmitriew, dyrektor generalny Rosyjskiego Funduszu

Inwestycji Bezpośrednich (RDIF), głównego podmiotu finansującego Sputnika V, [powiedział, że RDIF](#) jest gotowy do stworzenia i dystrybucji nowych wersji szczepionki w ciągu dwóch do trzech miesięcy od pojawienia się nowych mutacji.

Dmitriev, [młody globalny lider](#) Światowego Forum Ekonomicznego (rocznik 2009), pracował dla Goldman Sachs i McKinsey & Company, zanim w 2011 roku objął stery w RDIF.

[Źródło](#)

Najpierw covid, a teraz „Wielkie Przejęcie” – film



Webb to były bankier inwestycyjny i menedżer funduszy hedgingowych, odnoszący sukcesy, posiadający doświadczenie na najwyższych poziomach systemu finansowego. Kilka miesięcy temu opublikował The Great Taking [„Wielkie Przejęcie”], a niedawno uzupełnił to o film dokumentalny. Dokładny, zwięzły, zrozumiały i BEZPŁATNY. Dlaczego? Ponieważ chce, aby wszyscy zrozumieli, co się dzieje.

Celowe zniszczenie: najpierw covid,

a teraz nadchodzi „Wielkie Przejęcie”

Wielki Kryzys był dobrze zrealizowanym planem przejęcia majątku, zubożenia ludności i przebudowy społeczeństwa. To, co ma nastąpić, jest gorsze...

Niedawna książka Davida Webba rzuca nowe światło na to, co dokładnie wydarzyło się podczas [Wielkiego Kryzysu](#). Zdaniem Webba był to spisek.

Webb to były bankier inwestycyjny i menedżer funduszy hedgingowych, odnoszący sukcesy, posiadający doświadczenie na najwyższych poziomach systemu finansowego. Kilka miesięcy temu opublikował [The Great Taking](#) [„Wielkie Przejęcie”], a niedawno uzupełnił to o film dokumentalny. Dokładny, zwięzły, zrozumiały i BEZPŁATNY. Dlaczego? Ponieważ chce, aby wszyscy zrozumieli, co się dzieje.

Wielkie Przejęcie opisuje plan działania prowadzący do upadku systemu, stłamszenia ludzi i przejęcia całego ich majątku. Zawiera również instrukcje.

Nic już nie posiadasz

Książka Webba ilustruje między innymi, w jaki sposób zmiany w Jednolitym Kodeksie Handlowym [Uniform Commercial Code] przekształciły własność aktywów w roszczenie z tytułu zabezpieczenia. Określenie „roszczenie” uczyniło własność osobistą jedynie roszczeniem umownym. Osoba „uprawniona” jest właścicielem „rzeczywistym”, ale nie prawnym.

W przypadku niewypłacalności instytucji finansowej jej prawnym właścicielem jest „podmiot kontrolujący papier wartościowy mający zabezpieczenie”. Zasadniczo aktywa klientów należą do banków. Ale jest o wiele gorzej. Nie chodzi tu tylko o utratę gotówki w wyniku ratowania banku. Cały system finansowy został przystosowany do kontrolowanej destrukcji.

Webb szczegółowo opisuje, w jaki sposób zastawiono pułapkę i jak Wielki Kryzys stworzył precedens. W 1933 roku Franklin Delano Roosevelt ogłosił „święto państwowe” [bank holiday]. Na mocy zarządzenia banki zostały zamknięte. Ale później tylko te zatwierdzone przez Fed mogły zostać ponownie otwarte.

Tysiące banków skazano na śmierć. Ludzie posiadający pieniądze w tych niepreferowanych instytucjach stracili wszystko, a także to, co finansowali (domy, samochody, firmy), a za co teraz nie byli w stanie zapłacić. Następnie kilka „wybranych” banków skonsolidowało wszystkie aktywa w systemie.

Centralizacja i ryzyko systemowe

Jak pokazuje Webb, to ciasto piecze się od lat. Ale w tym tygodniu pojawił się sygnał, że wychodzi ono z piekarnika. W zeszły poniedziałek [Bloomberg przyznał](#), że środki podjęte w celu pozornej „ochrony systemu” w rzeczywistości zwiększają ryzyko.

W następstwie kryzysu finansowego w 2008r. „przywódcy” G20 nakazali rozliczanie wszystkich standardowych instrumentów pochodnych poza rynkiem regulowanym (OTC – Over The Counter) za pośrednictwem partnerów centralnych (CCPs – central counterparties), rzekomo w celu zmniejszenia ryzyka kontrahenta i zwiększenia przejrzystości rynku. Najbardziej znanym CCP w USA jest Depository Trust and Clearing Corporation (DTCC), który każdego dnia przetwarza transakcje na papierach wartościowych o wartości bilionów dolarów.

Przed 2012 rokiem transakcje na instrumentach pochodnych będących przedmiotem obrotu poza rynkiem regulowanym miały charakter dwustronny, a ryzykiem kontrahenta zarządzały strony transakcji. Prowadząc interesy bezpośrednio z innymi firmami, każda z nich musiała mieć pewność, że ma do czynienia z wiarygodnymi stronami. Jeżeli mieli złą reputację lub nie mieli zdolności kredytowej, kontrahenci mogliby uznać ich za toksycznych i wykluczyć ich z transakcji. Zdaniem mądrego

kierownictwa G20 było to zbyt ryzykowne.

Wraz z wprowadzeniem uprawnień do rozliczeń centralnych ryzyko kontrahenta zostało przeniesione za pośrednictwem CCP z firm dokonujących transakcji do samego systemu. Zdolność kredytowa i reputacja zostały zastąpione zabezpieczeniami i złożonymi modelami.

Brokerzy, banki, zarządzający aktywami, fundusze hedgingowe, korporacje, firmy ubezpieczeniowe i inne tak zwane „strony rozliczeniowe” uczestniczą w rynku, wnosząc najpierw zabezpieczenie w postaci depozytu początkowego (IM – Initial Margin) do CCP. To właśnie za pośrednictwem tego zarządcy oraz oddzielnego i znacznie mniejszego funduszu na wypadek niewypłacalności (DF – Default Fund) utrzymywanego w CCP zarządza się ryzykiem kontrahenta.

„Wzajemne” straty

Przeniesienie ryzyka z poszczególnych stron na kolektyw to przepis na kłopoty. Jednak, jak wyjaśniono w [niedawnym raporcie BIS](#) [Bank for International Settlements], istnieje coś gorszego. Sama struktura CCP może powodować „spirale marżowe” i „ryzyko odwrócenia kursu” w przypadku zawirowań na rynku.

W przypadku epizodów ucieczki w strefę bezpieczeństwa CCP podwyższają wymogi dotyczące marży. Zdaniem BIS,

„Nagłe i duże podwyżki w IM wymuszają delewarowanie [oddłużanie] przez kontrahentów instrumentów pochodnych i mogą przyspieszyć wyprzedaże, które prowadzą do większej zmienności i dodatkowych podwyżek w IM w tak zwanych spiralach marżowych”.

Mamy już przedsmak tego, jak to może wyglądać. Podobne spirale marży „wystąpiły na początku 2020r. (covid-19) i 2022r. (inwazja na Ukrainę), co odzwierciedla wrażliwy na ryzyko charakter modeli IM”.

Obligacje rządowe źródłem kłopotów

Drugim obszarem ryzyka systemowego jest podwójne wykorzystanie obligacji rządowych zarówno jako zabezpieczenia, jak i aktywów bazowych w kontraktach na instrumenty pochodne. Zmienność na rynku obligacji rządowych może prowadzić do zapotrzebowania na większe zabezpieczenia chroniące rynki instrumentów pochodnych właśnie wtedy, gdy ceny obligacji rządowych spadają. Spadające ceny obligacji obniżają wartość istniejącego IM. Żądania dotyczące zabezpieczeń gwałtownie rosną w chwili, gdy wartość obecnych i potencjalnych zabezpieczeń maleje.

Jeszcze raz BIS:

Wydaje się, że podczas irlandzkiego kryzysu zadłużeniowego w latach 2010–2011 pewną rolę odegrała niewłaściwa dynamika ryzyka. W tym czasie inwestorzy zlikwidowali swoje pozycje w irlandzkich obligacjach rządowych po tym, jak CCP podniósł redukcje wartości takich obligacji wykorzystywanych jako zabezpieczenie. Doprowadziło to do niższych cen irlandzkich obligacji rządowych, co spowodowało dalsze cięcia wartości, dalsze zamykanie pozycji i ostatecznie spiralę spadków cen.

Zaprojektowany, aby ponieść porażkę

BIS nie przyznaje się do tego, ale Webb twierdzi, że same CCP są celowo niedokapitalizowane i zaprojektowane tak, aby upaść. Uruchomienie nowego CCP jest zaplanowane i wstępnie finansowane. Kiedy tak się stanie, to „zabezpieczeni wierzyciele” przejmą kontrolę nad WSZYSTKIMI zabezpieczeniami bazowymi.

Jeszcze raz BIS:

...w celu wzajemnego pokrycia potencjalnych strat z tytułu niewykonania zobowiązań przekraczających IM, CCP wymagają również od swoich członków wpłacania składek na fundusz na wypadek niewypłacalności (DF). W rezultacie CCP dysponują

dużymi pulami płynnych aktywów.

Ta „duża pula płynnych aktywów” to pełny wszechświat papierów wartościowych znajdujących się w obrocie.

W przypadku załamania rynku akcje i obligacje, które myślisz, że posiadasz, zostaną wessane do funduszu na wypadek niewypłacalności (DF) jako dodatkowe zabezpieczenie malejącej wartości kompleksu instrumentów pochodnych. To jest to „Wielkie Przejęcie”.

Słynne zdanie Buffetta jest prawdziwe: „O tym kto pływa nago, dowiesz się dopiero podczas odpływu”. Większość z nas jest bliska dowiedzenia się, że to my nie mamy ubrań.

Jeśli nie czytałeś „Wielkiego Przejęcia” ani nie oglądałeś filmu dokumentalnego, polecam nalać sobie coś mocniejszego i obejrzeć go teraz:

[Istnieje możliwość włączenia polskich napisów, tłum. autom. – AC]

The Great Taking – Documentary

David Webb obnaża system, jaki stosują bankierzy centralni, aby zabrać wszystko każdemu.

Książkę można pobrać z naszego archiwum

Źródło: ekspedyt.org

Traktat Pandemiczny czy

Zmiany Międzynarodowych Przepisach Zdrowotnych



Co jest większym zagrożeniem dla suwerenności Polski.

Wiele osób nadal komentuje (lub kontestuje) **zagrożenia wynikające z próby rozszerzenia uprawnień WHO**, odnosząc się wyłącznie do **Traktatu Pandemicznego**, będącego w **trakcie negocjacji** nowego instrumentu prawa międzynarodowego, którego celem jest przyznanie WHO wiążącego prawa do ustalania jednej – wspólnej dla całego świata – strategii walki z przyszłymi epidemiami. Traktat jednak, nawet jeśli zostanie przeforsowany musi, zostać ratyfikowany przez parlament, jako wiążący akt prawa międzynarodowego, który narzuca Polsce określone działania wpływające na strategię walki z pandemią oraz na politykę zdrowotną. Jest to konstytucyjny wymóg – umowy, które przekazują kompetencje organów władzy państwowej do organizacji międzynarodowej powinny być poddane ratyfikacji w zgodzie z art. 90 Konstytucji RP.

Ale w tym samym czasie, WHO otworzyło negocjacje zmian w **istniejącym dokumencie, Międzynarodowych Przepisach Zdrowotnych**, przy założeniu, że nie doprowadzi to do ponownego otwarcia całego instrumentu do renegocjacji. A proponowane zmiany to w dużej części **zupełnie nowe zapisy**, które **zapewniają Światowej Organizacji zdrowia takie same kompetencje, jakie są zapisane w negocjowanym Traktacie Pandemicznym**. Zmian jest ponad 300, co powoduje, że mamy do czynienia z zupełnie nowym dokumentem, który w przypadku braku sprzeciwu, automatycznie stanie się obowiązującym prawem

międzynarodowym. **Bez debaty, bez negocjacji, bez potrzeby ratyfikacji, Polska utraci prawo do podejmowania suwerennych decyzji, mających wpływ na zdrowie i dobrobyt swoich obywateli**, a WHO zmienia się z organizacji doradczej – która wydaje niewiążące zalecenia – na organ zarządzający, którego proklamacje będą prawnie obowiązujące. Nawet jeśli Traktat Pandemiczny nie uzyska ratyfikacji państw członkowskich.

Czego możemy się obawiać? Poniżej 10 kluczowych zarzutów wraz z odniesieniem do konkretnych proponowanych nowych zapisów lub zmian w istniejących wraz z obrazem oryginału. Źródłem jest dokument WHO: " Zestawienie proponowanych zmian do Międzynarodowych przepisów zdrowotnych (2005), artykuł po artykule, przedłożone zgodnie z decyzją WHA75(9) (2022)" – link do dokumentu: https://apps.who.int/gb/wgihhr/pdf_files/wgihhr1/WGIHR_Compilation-en.pdf

LEGENDA: Proponowane zmiany zostały przedstawione poniżej:

- *Przekreślenie* = propozycja usunięcia istniejącego tekstu
- *Podkreślone i pogrubione* = propozycja dodania tekstu
- *(...):* istniejący tekst IHR (2005), w odniesieniu do którego nie przedłożono żadnych propozycji zmian i który w związku z tym został pominięty w zestawieniu.

Zarzut 1

Forsowane poprawki **zmieniają rolę WHO** z organizacji **doradczej**, która jedynie wydaje zalecenia, na organizację, której **postanowienia będą prawnie wiążące dla państw członkowskich**.

– **NOWY Artykuł 13A** dotyczący międzynarodowej reakcji WHO w zakresie zdrowia publicznego, mówi, że **Państwa-Strony uznają WHO za organ kierujący i koordynujący międzynarodowe**

reagowanie w zakresie zdrowia publicznego w sytuacjach nadzwyczajnych dotyczących zdrowia publicznego o zasięgu międzynarodowym i zobowiązują się do przestrzegania zaleceń WHO w swoim międzynarodowym reagowaniu w zakresie zdrowia publicznego.

NEW Article 13A WHO Led International Public Health Response

1. States Parties recognize WHO as the guidance and coordinating authority of international public health response during public health Emergency of International Concern and undertake to follow WHO's recommendations in their international public health response.

2. WHO shall carry out an assessment of the availability and affordability of the health products such as diagnostics, therapeutics, vaccines, personal and protective equipment and other tools required for responding to public health emergencies of international concern, including the potential increase in supply resulting from the surge and diversification of production and in cases of expected shortage of supply, WHO shall develop and allocation plan for health products so as to ensure equitable access to people of all States Parties.

3. WHO shall, in its allocation plan for health products, inter alia identify and prioritize the recipients of health products, including health workers, frontline workers and vulnerable populations, and determine the required quantity of health care products for effective distribution to the recipients across States Parties.

– **Artykuł 1:** w zapisach dotyczących „stałych” oraz „tymczasowych zaleceń”, które oznaczają „niewiążącą” poradę wydaną przez WHO, **wykreśla się słowo „niewiążącą”** – co sugeruje, że **zalecenia są wiążące**.

Kiedy w dokumencie mówi się o „**produktach zdrowotnych**” oznacza to „środki terapeutyczne, **szczepionki**, wyroby medyczne, **leki**, środki ochrony indywidualnej, produkty diagnostyczne, produkty wspomagające, **terapię komórkową i genową** oraz ich komponenty, materiały lub części”. „produkty zdrowotne” obejmują leki, szczepionki, wyroby medyczne, diagnostykę, produkty wspomagające, terapię komórkową i genową oraz inne technologie zdrowotne.

Article 1 Definitions

1. For the purposes of the International Health Regulations (hereinafter “the IHR” or “Regulations”):

(...)

“health products” include therapeutics, vaccines, medical devices, personal protective equipment, diagnostics, assistive products, cell- and gene-based therapies, and their components, materials, or parts.”

“health products” include medicines, vaccines, medical devices, diagnostics, assistive products, cell- and gene-based therapies, and other health technologies, but not limited to this course

“health technologies and know-how” includes organized set or combination of knowledge, skills, health products, procedures, databases and systems developed to solve a health problem and improve quality of life, including those relating to development or manufacture of health products or their combination, its application or usage. “Health technologies” are interchangeably used as “health care technologies”.

(...)

“standing recommendation” means **non-binding** advice issued by WHO for specific ongoing public health risks pursuant to Article 16 regarding appropriate health measures for routine or periodic application needed to prevent or reduce the international spread of disease and minimize interference with international traffic;

“temporary recommendation” means **non-binding** advice issued by WHO pursuant to Article 15 for application on a time-limited, risk-specific basis, in response to a public health emergency of international concern, so as to prevent or reduce the international spread of disease and minimize interference with international traffic;

Artykuł 4: 1. Każde Państwo-Strona wyznaczy lub ustanowi podmiot pełniący rolę Krajowego Punktu Kontaktowego ds. IHR oraz organy odpowiedzialne w ramach swojej jurysdykcji za wdrażanie środków zdrowotnych na mocy niniejszych Przepisów. WHO zapewnia pomoc techniczną i współpracuje z Państwami-Stronami w zakresie budowania potencjału krajowych punktów kontaktowych IHR i organów na wniosek Państw-Stron.

1a. Ponadto każde Państwo-Strona powinno poinformować WHO o ustanowieniu krajowego organu odpowiedzialnego za ogólne wdrożenie IHR, który będzie uznawany i odpowiedzialny za funkcjonalność NFP i realizację innych zobowiązań wynikających z IHR.

Article 4 Responsible authorities

1. Each State Party shall designate or establish an entity with the role of National IHR Focal Point and the authorities responsible within its respective jurisdiction for the implementation of health measures under these Regulations. WHO shall provide technical assistance and collaborate with States Parties in capacity building of the National IHR focal points and authorities upon request of the States Parties.

1bis. In addition, each State Party should inform WHO about the establishment of its National Competent Authority responsible for overall implementation of the IHR that will be recognized and held accountable for the NFP's functionality and the delivery of other IHR obligations.

NEW (1bis) States Parties shall / ALT may enact or adapt legislation to provide National IHR Focal Points with the authority and resources to perform their functions, clearly defining the tasks and

Artykuł 42: Wdrażanie środków zdrowotnych – środki zdrowotne podjęte zgodnie z niniejszymi Regulacjami, w tym zalecenia sformułowane na podstawie art. 15 i 16, **zostaną niezwłocznie zainicjowane i zakończone przez wszystkie Państwa-Strony** oraz będą stosowane w sposób przejrzysty, sprawiedliwy i niedyskryminujący. **Państwa-Strony podejmą również środki w celu zapewnienia przestrzegania takich środków przez podmioty niepaństwowe działające na ich odpowiednich terytoriach.**

Article 42 Implementation of health measures

Health measures taken pursuant to these Regulations, including the recommendations made under Article 15 and 16, shall be initiated and completed without delay by all State Parties, and applied in a transparent, equitable and non-discriminatory manner. State Parties shall also take measures to ensure Non-StateActors operating in their respective territories comply with such measures.

Zarzut 2

Forsowane zmiany znacznie rozszerzają zakres Międzynarodowych Przepisów Zdrowotnych o scenariusze, które jedynie „**potencjalnie mogą mieć wpływ na zdrowie publiczne**”

– **Artykuł 2:** Mówi o tym, że „Celem i zakresem niniejszych rozporządzeń jest zapobieganie, ochrona, przygotowanie, kontrola i zapewnienie reakcji w zakresie zdrowia publicznego na międzynarodowe rozprzestrzenianie się chorób, w tym poprzez gotowość i odporność systemów opieki zdrowotnej w sposób współmierny i ograniczony **do wszystkich zagrożeń,**

które mogą mieć wpływ na zdrowie publiczne” – zapis ten zastąpił „zagrożenia zdrowotne”. Czy „zmiany klimatyczne” należą do typu „wszystkich zagrożeń”?

Article 2 Scope and purpose

The purpose and scope of these Regulations are to prevent, protect against, prepare, control and provide a public health response to the international spread of diseases including through health systems readiness and resilience in ways that are commensurate with and restricted to public health risk all risks with a potential to impact public health, and which avoid unnecessary interference with international traffic and trade, livelihoods, human rights, and equitable access to health products and health care technologies and know how.

Zarzut 3

Zmiany w przepisach lekceważą godność, prawa i wolności ludzi **przez usunięcie zapisów dotyczących „poszanowania godności, praw człowieka i podstawowych wolności ludzi”.**

*Artykuł 3, w punkcie 1 mówił o tym, że „wdrażanie niniejszych Przepisów odbywa się z **pełnym poszanowaniem godności, praw człowieka i podstawowych wolności osób**, w oparciu o zasady sprawiedliwości, inkluzywności, spójności i zgodnie ze wspólną, ale zróżnicowaną odpowiedzialnością Państw-Stron, z uwzględnieniem ich rozwoju społecznego i gospodarczego. W zmienionych Przepisach zapis o wdrażaniu reguł „z **pełnym poszanowaniem godności, praw człowieka i podstawowych wolności osób**” jest wykreślony – nie wiadomo z jakiego powodu.*

Article 3 Principles

1. The implementation of these Regulations shall be with full respect for the dignity, human rights and fundamental freedoms of persons based on the principles of equity, inclusivity, coherence and in accordance with their common but differentiated responsibilities of the States Parties, taking into consideration their social and economic development.

Zarzut 4

Negocjowane zmiany przekazują Dyrektorowi Generalnemu WHO kontrolę nad środkami produkcji poprzez „plan przydziału

produktów zdrowotnych”, co nakłada obowiązek dla rozwiniętych państw do dostarczania produktów reagowania na pandemię zgodnie z zarządzeniami.

*Artykuł 13A mówi, że na wniosek WHO, Państwa-Strony posiadające zdolności produkcyjne podejmą działania mające na celu **zwiększenie skali produkcji produktów ochrony zdrowia**, w tym dywersyfikację produkcji, transfer technologii i budowanie potencjału, zwłaszcza w krajach rozwijających się. WHO decyduje o alokacji produktów, ustala priorytety dostaw, przejmuje własność intelektualną w celu ułatwienia produkcji, eksportu.*

NEW Article 13A WHO Led International Public Health Response

1. States Parties recognize WHO as the guidance and coordinating authority of international public health response during public health Emergency of International Concern and undertake to follow WHO's recommendations in their international public health response.

2. WHO shall carry out an assessment of the availability and affordability of the health products such as diagnostics, therapeutics, vaccines, personal and protective equipment and other tools required for responding to public health emergencies of international concern, including the potential increase in supply resulting from the surge and diversification of production and in cases of expected shortage of supply, WHO shall develop and allocation plan for health products so as to ensure equitable access to people of all States Parties.

3. WHO shall, in its allocation plan for health products, inter alia identify and prioritize the recipients of health products, including health workers, frontline workers and vulnerable populations, and determine the required quantity of health care products for effective distribution to the recipients across States Parties.

4. Upon request of WHO, States Parties with the production capacities shall undertake measures to scale up production of health products, including through diversification of production, technology transfer and capacity building especially in the developing countries.

Zarzut 5

Zmiany w przepisach nadają WHO **uprawnienia do wymagania badań lekarskich**, dowodu profilaktyki, dowodu szczepień i śledzenia kontaktów, nakazu kwarantanny i leczenia.

*Artykuł 18 dotyczy potencjalnych zaleceń, jakie WHO może wydać Państwu członkowskiemu. WHO może wymagać **badania lekarskich, dowodu szczepienia lub innej profilaktyki, wprowadzenia oświadczenia zdrowotnego podróźnego**, w celu zapewnienia informacji na temat trasy podróży, możliwych*

objawów, które mogą się ujawnić lub wszelkich środków zapobiegawczych, które zostały zastosowane, takich jak ułatwienie śledzenia kontaktów, jeśli to konieczne.

- refuse departure or entry.
- ensure mechanisms to develop and apply a traveller's health declaration in international public health emergency of international concern (PHEIC) to provide better information about travel itinerary, possible symptoms that could be manifested or any prevention measures that have been complied with such as facilitation of contact tracing, if necessary

New para 3: In developing recommendations, the Director-General shall consult with relevant international agencies such as ICAO, IMO and WTO in order to avoid unnecessary interference with international travel and trade, as appropriate.

New 3. In Issuing such recommendation: The WHO should consult with other relevant international organization such as ICAO, IMO, WTO to avoid unnecessary interference with international travel and trade, such as the movement of essential health care workers and medical products and supplies.

New 4. In implementing such recommendation: State Parties shall take into consideration their obligations under relevant international law when facilitating essential health care workers movement, ensuring protection of supply chains of essential medical products in PHEIC, and repatriating of travellers.

Zarzut 6

Zmiany w zapisach IHR przewidują **wdrożenie systemu globalnych świadectw zdrowia w formacie cyfrowym lub papierowym**, zawierających zaświadczenia o testach, szczepionkach, o profilaktyce, o powrocie do zdrowia, formularze lokalizacji pasażerów i oświadczenie o stanie zdrowia podróżnego.

Mowa o tym jest w wielu artykułach, m.in. Artykuły 18, 23, 24, 27, 28, 31, 35, 36 i 44 oraz załączniki 6 i 8. Np. **Załącznik 6** zawiera wzór certyfikatu, i mówi, że w przypadku ogłoszenia stanu zagrożenia zdrowia publicznego o zasięgu międzynarodowym, do celów wjazdu i wyjazdu podróżnych **międzynarodowych w scenariuszu dobrowolnych szczepień z wykorzystaniem produktów znajdujących się nadal w fazie badań lub podlegających bardzo ograniczonej dostępności**, zaświadczenia o szczepieniu należy uznać za zatwierdzone zgodnie z ramami normatywnymi kraju pochodzenia, w tym w odniesieniu do wzoru/formatu zaświadczenia i schematu szczepień (rodzaj szczepionki i schemat).

ANNEX 6
VACCINATION, PROPHYLAXIS AND RELATED CERTIFICATES

When a public health emergency of international concern has been declared, for the purposes of entry and exit of international travellers in a scenario of voluntary vaccination using products still at the research phase or subject to very limited availability, vaccination certificates should be considered approved in accordance with the normative framework of the country of origin, including with reference to the model/format of certification and the vaccination schedule (type of vaccine and schedule).

Conditions for digital documents:

Paper certificates must be assigned by the clinician indicating the administration of the vaccine or other prophylaxis, or by another duly authorized health professional. Digital certificates must incorporate a means to verify authenticity from an official web site, for example a QR code.⁵

Zarzut 7

Nowe zapisy uprawniają Komitet ds. Sytuacji Nadzwyczajnych do **unieważnienia decyzji podejmowanych przez suwerenne** narody w odniesieniu do środków zdrowotnych, co sprawia, że decyzje Komitetu ds. Sytuacji Nadzwyczajnych są ostateczne.

*Artykuł 43 – Zalecenia wydane zgodnie z ustępem 4 niniejszego artykułu zostaną wdrożone przez zainteresowane Państwo-Stronę w ciągu dwóch tygodni od daty wydania zalecenia. Zainteresowane Państwo-Strona może zwrócić się do WHO, w terminie 7 dni od daty wydania zaleceń na podstawie ust. 4 niniejszego artykułu, o ponowne rozpatrzenie takich zaleceń. Komitet ds. Sytuacji Nadzwyczajnych rozpatruje wniosek o ponowne rozpatrzenie w ciągu 7 dni, a **decyzja podjęta w sprawie wniosku o ponowne rozpatrzenie jest ostateczna**. Zainteresowane Państwo-Strona składa komitetowi wykonawczemu ustanowionemu na mocy artykułu 53A sprawozdanie z wykonania decyzji.*

6. A State Party implementing a health measure pursuant to paragraph 1 or 2 of this Article shall within three months review such a measure taking into account the advice of WHO and the criteria in paragraph 2 of this Article. Recommendations made pursuant to paragraph 4 of this Article shall be implemented by the State Party concerned within two weeks from the date of recommendation. State Party concerned may approach WHO, within 7 days from the date of recommendations made under paragraph 4 of this Article, to reconsider such recommendations. Emergency Committee shall dispose the request for reconsideration within 7 days and the decision made on the request for

21

reconsideration shall be final. The State Party concerned shall report to the implementation committee established under Article 53A on the implementation of the decision.

Zarzut 8

Zmiany w przepisach umożliwiają **przekierowanie nieokreślonych miliardów dolarów do kompleksu farmaceutyczno-szpitalnego** bez jakiegokolwiek odpowiedzialności finansowej

Artykuł 44A: Ustanowiony zostanie mechanizm, zapewniający krajom rozwijającym się środki finansowe na zasadzie dotacji lub koncesji, który zapewni pomoc finansową na realizację następujących celów: (i) budowanie, rozwijanie, wzmacnianie i utrzymywanie podstawowych zdolności wymienionych w załączniku 1; (ii) wzmacnianie systemów opieki zdrowotnej, w tym ich zdolności funkcjonowania i odporności; (iii) budowanie, rozwijanie i utrzymywanie zdolności w zakresie badań, rozwoju, adaptacji, produkcji i dystrybucji produktów i technologii opieki zdrowotnej, odpowiednio na poziomie lokalnym lub regionalnym. (iv) zajęcie się nierównościami zdrowotnymi istniejącymi zarówno w Państwach-Stronach, jak i między nimi, tak aby gotowość i reagowanie w nagłych wypadkach zdrowotnych nie były zagrożone;

New Article 44A - Financial Mechanism for Equity in Health Emergency Preparedness and Response

1. A mechanism shall be established for providing the financial resources on a grant or concessional basis to developing countries. Such financial mechanism shall provide the financial assistance to achieve the following purposes:

(i) building, developing, strengthening, and maintaining of core capacities mentioned in Annex 1;

(ii) strengthening of Health Systems including its functioning capacities and resilience;

(iii) building, developing and maintaining research, development, adaptation, production and distribution capacities for health care products and technologies, in the local or regional levels as appropriate.

(iv) addressing the health inequities existing both within and between States Parties such that health emergency preparedness and response is not compromised;

2. The WHA shall make arrangements to implement the above-mentioned provisions, within 24 months of the adoption of this provision, reviewing and taking into existing availability of funds and WHO arrangements for health emergency preparedness and response and whether they shall be maintained. Every four years thereafter, the WHA shall review the financial mechanism and take appropriate measures to improve the functioning of the mechanism. WHA shall also ensure that the financial mechanism functions under the guidance of and be accountable to States Parties, which shall decide on its policies, programme priorities and eligibility criteria.

Zarzut 9

Nowe zapisy znacznie rozszerzają zdolności Światowej Organizacji Zdrowia do **cenzurowania** tego, co uważa za błędne informacje czy dezinformację, co jest w sprzeczności z Art. 54. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Załącznik 1, new 7 e: Na poziomie globalnym WHO wzmocni możliwości przeciwdziałania dezinformacji i fałszywych informacji.

New 7. At the Global level, WHO shall strengthen capacities to:

a. Provide policy document, guidelines, operating procedures epidemic intelligence, forecasting tools for managing public health emergency of international concern

b. Use evaluation framework in finding critical gaps and support such state parties in attaining the core capacities.

c. Facilitate sharing of Biological materials and genetic sequencing data and transparent subject to equitable access to benefits derived therefrom.

d. Facilitate research, technology transfer, development and timely distribution of health products to manage public health emergencies.

e. Counter misinformation and disinformation

f. Co-ordinate with UN agencies, academia, non-state actors and representatives of civil society.

g. Ensure sustainable financing for managing health emergencies.

Zarzut 10.

Zmiany w przepisach nakładają obowiązek budowania, udostępniania i utrzymania infrastruktury IHR w punktach wjazdu (Points of entry to punkty wjazdu na lotniskach, w portach i na przejściach naziemnych <https://extranet.who.int/hslp/content/points-entry>).

Załącznik 10 – to nie jest zmiana, to nowy, dodany załącznik dotyczący Obowiązku Współpracy. Jeden z zapisów (2.b.xi) mówi, że WHO i Państwa-Strony współpracują i pomagają sobie nawzajem, w odniesieniu do zdolności reagowania w kwestii budowania i utrzymywania obiektów IHR w punktach wejścia oraz ich obsługi

ix. carry out research and building capabilities for implementing of the regulations including the product development;

x. facilitate sharing of technologies and know-how with States Parties in need, especially those technologies obtained in the course of research wholly or partially funded by public sources.

xi. building and maintaining IHR facilities in points of entry and its operations.

[Źródło](#)

Debata w brytyjskim parlamencie o WHO



Debata nie przyciągnęła tłumów, warto zastanowić się co jest powodem takiego braku zainteresowania ze strony mediów i polityków?

Andrew Bridgen:

“Chciałbym podziękować 116 000 osobom, które podpisały obywatelską petycję, dzięki której możemy dziś odbyć tę ważną debatę. Chciałbym również podziękować dr Davidowi Bellowi, osobie, która przez wiele lat pracowała dla WHO, za przekazane mi informacje, a także szwajcarskiemu prawnikowi Philippowi Kruse za jego wkład w moje dzisiejsze wystąpienie.

Na początku chciałbym zgodzić się z szanownym posłem z Shipley (Philip Davies). Nie można rozpatrywać traktatu pandemicznego i poprawek do międzynarodowych przepisów zdrowotnych w oderwaniu od siebie; są to dwa powiązane ze sobą instrumenty WHO i należy je rozpatrywać równolegle. Moje pierwsze pytanie brzmi: dlaczego WHO przedstawia nieprawdziwe oświadczenia dotyczące próby przejęcia suwerenności państw?

Odnosząc się do nowego porozumienia WHO w sprawie pandemii i proponowanych zmian w międzynarodowych przepisach zdrowotnych, które są obecnie negocjowane, dyrektor generalny WHO stwierdził: „Żaden kraj nie zrzeknie się suwerenności na rzecz WHO”.

Jego wypowiedź jest jednoznaczna, ale całkowicie niezgodne z tekstem, do którego się odnosi. Przypominam Izbie, że jest to niewybieralny, niepodlegający odpowiedzialności, niepłacący podatków i chroniony immunitetem dyplomatycznym wysoki urzędnik WHO. Wszyscy pracownicy Organizacji Narodów

Zjednoczonych i WHO korzystają z tych szczególnych przywilejów.

Każda racjonalna analiza przedmiotowego tekstu pokazuje, że dokumenty te zawierają propozycję przekazania WHO uprawnień decyzyjnych w odniesieniu do podstawowych aspektów funkcjonowania społeczeństwa, do których wprowadzenia państwa członkowskie się zobowiązują.

Dyrektor generalny WHO będzie miał wyłączne prawa do decydowania, kiedy i gdzie są one wymagane, a proponowane rozwiązania mają być wiążące na mocy prawa międzynarodowego. Nieustanne twierdzenia, że suwerenność nie zostanie utracona, powtarzane przez polityków tej Izby, inne wybierane gremia i oczywiście media, rodzą zatem bardzo ważne pytania dotyczące motywacji, zakresu kompetencji i zasad etycznych.

Intencją tych tekstów jest przeniesienie procesu decyzyjnego, obecnie należącego do narodów i poszczególnych obywateli, na WHO, gdy jej dyrektor generalny zdecyduje, że istnieje zagrożenie wybuchem poważnej choroby lub innego stanu zagrożenia zdrowia, który może przekroczyć wiele granic państwowych. To niezwykle, że państwa decydują się podążać za podmiotami zewnętrznymi w zakresie podstawowych praw i opieki zdrowotnej swoich obywateli, tym bardziej, gdy ma to poważne implikacje gospodarcze i geopolityczne.

Kwestia tego, czy dochodzi do przeniesienia suwerenności i jaki jest status prawny takiej umowy, ma zatem zasadnicze znaczenie, zwłaszcza dla prawodawców państw demokratycznych, takich jak my. Mamy bezwzględny obowiązek upewnić się co do słuszności naszego stanowiska i systematycznie je dziś Państwu przedstawiam.

Zmiana międzynarodowych przepisów zdrowotnych z 2005 r. może być prostym sposobem na szybkie wdrożenie i egzekwowanie tego, co wydaje się być nową normą dla środków kontroli

zdrowia, które wdrażamy od czasu pandemii covid-19. Obecny tekst ma zastosowanie do praktycznie całej światowej populacji, liczącej 196 państw, w tym wszystkich 194 państw członkowskich WHO. Jego zatwierdzenie może, ale nie musi być wymagane w drodze formalnego głosowania Światowego Zgromadzenia Zdrowia: niedawna poprawka z 2022 r. została przyjęta w drodze konsensusu. Gdyby ten sam mechanizm zatwierdzania miał zostać zastosowany w maju 2024 r., wiele krajów, a nawet opinia publiczna, mogłoby pozostać nieświadomych szerokiego zakresu nowego tekstu i jego konsekwencji dla suwerenności narodowej i indywidualnej. Dlatego dzisiejsza debata jest tak ważna.

IHR zawierają zalecenia w ramach procesu traktatowego, który obecnie obowiązuje na mocy prawa międzynarodowego. Zalecenia te mają na celu zapewnienie WHO władzy moralnej do koordynowania i kierowania reakcjami w przypadku wystąpienia międzynarodowego stanu zagrożenia zdrowia, takiego jak pandemia. Większość z nich ma charakter niewiążący, a przepisy te zawierają bardzo konkretne przykłady środków, które WHO może obecnie zalecać. Obejmuje to artykuł 18, zgodnie z którym może „wymagać badań lekarskich; sprawdzić dowód szczepienia lub innej profilaktyki; wymagać szczepienia lub innej profilaktyki; poddać podejrzane osoby obserwacjom z zakresu zdrowia publicznego; wdrożyć kwarantannę lub inne środki zdrowotne dla podejrzanych osób; w razie potrzeby wdrożyć izolację i leczenie osób dotkniętych chorobą; wdrożyć śledzenie kontaktów osób podejrzanych lub dotkniętych chorobą; odmówić wjazdu osobom podejrzany i dotkniętym chorobą; odmówić wjazdu osobom niedotkniętym chorobą na obszary dotknięte chorobą; oraz wdrożyć kontrolę wyjazdów i/lub ograniczenia dotyczące osób z obszarów dotkniętych chorobą”.

Środki te, wdrażane łącznie, od 2020 r. są ogólnie określane jako „lockdowny” i „nakazy” – „lockdown” był wcześniej terminem zarezerwowanym dla osób osadzonych w więzieniach

jako przestępcy. Odbierają one podstawowe, powszechnie akceptowane prawa człowieka. Takie środki były wcześniej uważane przez samą WHO za szkodliwe dla zdrowia publicznego.

Jednak od 2020 r. stały się one domyślnym standardem zarządzania epidemiami przez organy zdrowia publicznego, pomimo ich sprzeczności z wieloma postanowieniami Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Przypomnę Państwu te prawa. Zgodnie z artykułem 2 „Każdy człowiek jest uprawniony do wszystkich praw i wolności wymienionych w niniejszej Deklaracji, bez jakiegokolwiek różnicy”, w tym, zgodnie z artykułem 9 do żadnego arbitralnego zatrzymania. Zgodnie z artykułem 12: „Nikt nie może być poddany arbitralnej ingerencji w jego prywatność, rodzinę, dom lub korespondencję”.

Zgodnie z artykułem 13: „Każdy człowiek ma prawo do swobodnego przemieszczania się i pobytu w granicach każdego państwa” oraz „Każdy człowiek ma prawo do opuszczenia każdego państwa, włącznie z własnym, i do powrotu do swojego kraju”.

Zgodnie z artykułem 19: „Każdy człowiek ma prawo do wolności poglądów i wypowiedzi; prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów bez ingerencji oraz poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji i idei za pośrednictwem wszelkich środków przekazu i bez względu na granice państwowe”.

Zgodnie z artykułem 20: „Każdy ma prawo do wolności pokojowych zgromadzeń i stowarzyszania się”.

Zgodnie z artykułem 21: „Wola ludu jest podstawą władzy rządu”.

Artykuł 23: „Każdy ma prawo do pracy”.

Zgodnie z artykułem 26: „Każdy człowiek ma prawo do nauki”.

Artykuł 28: „Każdy człowiek ma prawo do takiego porządku społecznego i międzynarodowego, w którym prawa i wolności

wymienione w niniejszej Deklaracji mogą być w pełni urzeczywistnione”.

Zgodnie z artykułem 30: „Żadne z postanowień niniejszej Deklaracji nie może być interpretowane jako przyznanie jakiegokolwiek państwu, grupie lub osobie jakiegokolwiek prawa do angażowania się w jakąkolwiek działalność lub dokonywania jakiegokolwiek czynu mającego na celu zniszczenie któregośkolwiek z praw i wolności wymienionych w niniejszej Deklaracji.”

Te postanowienia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stanowią podstawę współczesnej koncepcji suwerenności jednostki oraz relacji między władzami a ich ludnością. Uważane za najwyższą kodyfikację praw i wolności jednostki w XX wieku, mogą wkrótce zostać zdemontowane za zamkniętymi drzwiami w sali konferencyjnej w Genewie.

Proponowane poprawki zmieniają „zalecenia” obecnej dokumentacji na wymogi za pomocą trzech mechanizmów. Pierwszym z nich jest usunięcie terminu „niewiążący” z artykułu 1. Drugim jest dodanie w nowym artykule 13A sformułowania, że „państwa członkowskie” „zobowiążą się do przestrzegania zaleceń WHO” i uznają WHO nie za organizację podlegającą kontroli państw, ale za „organ koordynujący”. Nowy artykuł 13A stanowi: „Państwa-Strony uznają WHO za organ kierujący i koordynujący międzynarodowe działania w zakresie zdrowia publicznego w sytuacjach nadzwyczajnych o zasięgu międzynarodowym i zobowiązują się do przestrzegania zaleceń WHO w swoich międzynarodowych działaniach w zakresie zdrowia publicznego”.

Jak jasno wynika z artykułu 18, obejmuje to wiele działań bezpośrednio ograniczających wolność jednostki. Jeśli przekazanie uprawnień decyzyjnych – suwerenności – nie jest tutaj zamierzone, wówczas obecny status IHR jako „zaleceń” mógłby zostać utrzymany, a kraje nie zobowiązałyby się do przestrzegania wymogów WHO.

Po trzecie, zgodnie z art. 42 „Państwa-Strony” zobowiązują się do niezwłocznego wprowadzenia w życie tego, co wcześniej było jedynie zaleceniami, w tym wymogów WHO dotyczących podmiotów niepaństwowych podlegających ich jurysdykcji. Artykuł 42 stanowi: „Środki zdrowotne podjęte zgodnie z niniejszymi Regulacjami, w tym zalecenia sformułowane na mocy art. 15 i 16, zostaną niezwłocznie zainicjowane i zakończone przez wszystkie Państwa-Strony oraz będą stosowane w sposób przejrzysty, sprawiedliwy i niedyskryminujący. Państwa-Strony podejmą również środki w celu zapewnienia przestrzegania takich środków przez Podmioty Niepaństwowe działające na ich odpowiednich terytoriach.”

„Podmioty niepaństwowe” oznaczają prywatne firmy, organizacje charytatywne i osoby fizyczne. Innymi słowy, wszyscy i wszystko podlega kontroli WHO, gdy dyrektor generalny ogłosi stan zagrożenia zdrowia publicznego o zasięgu międzynarodowym.

Wspomniane tutaj artykuły 15 i 16 pozwalają WHO wymagać od państwa dostarczenia zasobów, „produktów zdrowotnych, technologii i know-how” oraz zezwalać WHO na rozmieszczanie „personelu” w kraju – oznacza to, że będzie ona miała kontrolę nad wjazdem przez granice krajowe dowolnej osoby. WHO ponawia również żądanie, aby kraj wymagał wdrożenia „medycznych środków zaradczych” – testów, szczepionek, kwarantanny – dla swojej populacji, gdy WHO tego zażąda.

Warto zauważyć, że proponowana poprawka do artykułu 1, mająca na celu usunięcie terminu „niewiążący”, jest w rzeczywistości zbędna, jeśli nowy artykuł 13A i/lub zmiany w artykule 42 pozostaną w mocy. Może ona zostać usunięta i prawdopodobnie zostanie usunięta w ostatecznym tekście, dając wrażenie kompromisu bez faktycznej zmiany istoty przekazania suwerenności, ze względu na dwa inne artykuły.

Wszystkie środki dotyczące zdrowia publicznego zawarte w art. 18, a także dodatkowe, takie jak ograniczenie wolności słowa

w celu zmniejszenia narażenia opinii publicznej na alternatywne punkty widzenia – jak mówi nowy art. 5 lit. e) załącznika 1: „Zwalczanie dezinformacji i dezinformacji” – są bezpośrednio sprzeczne z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka. Chociaż wolność słowa należy obecnie wyłącznie do władz krajowych, a jej ograniczenie jest ogólnie postrzegane jako negatywne i obraźliwe, instytucje Organizacji Narodów Zjednoczonych, w tym WHO, opowiadają się za cenzurowaniem nieoficjalnych poglądów w celu ochrony ludzi przed tym, co nazywają „integralnością informacji”. Bez wątpienia, gdyby te poprawki weszły w życie, nie pozwolono by mi wygłosić tego przemówienia, a gdybym to zrobił, nie pozwolono by na relacjonowanie go w mediach głównego nurtu, a nawet w mediach społecznościowych.

Z punktu widzenia praw człowieka wydaje się oburzające, że poprawki pozwolą WHO na dyktowanie państwom, aby wymagały indywidualnych badań lekarskich i szczepień za każdym razem, gdy WHO ogłosi pandemię. Podczas gdy kodeks norymberski i deklaracja helsińska odnoszą się konkretnie do eksperymentów na ludziach w przypadkach takich jak badania kliniczne i szczepionki, a uniwersalna deklaracja w sprawie bioetyki i praw człowieka odnosi się konkretnie do relacji usługodawca-pacjent, można je w rozsądny sposób rozszerzyć na środki zdrowia publicznego, które nakładają ograniczenia lub zmiany na ludzkie zachowanie, a w szczególności na wszelkie środki wymagające zastrzyków, leków lub badań lekarskich, które wiążą się z bezpośrednią interakcją usługodawca-pacjent.

Jeśli szczepionki lub leki są nadal w fazie prób i nie zostały w pełni przetestowane, kwestia bycia przedmiotem eksperymentu jest również realna. Widać bardzo wyraźny zamiar zastosowania 100-dniowego programu szczepień opracowanego przez Koalicję na rzecz Gotowości Epidemicznej i Innowacji, który z definicji wyklucza możliwość przeprowadzenia wiarygodnych badań bezpieczeństwa i skuteczności w takim okresie. Jak wiemy, szczepionki na covid-19 są nadal na

etapie eksperymentalnym, po latach od ich wprowadzenia, ponieważ nadal są objęte pozwoleniem na stosowanie w nagłych wypadkach.

Przymusowe badania lub podawanie leków poza sytuacją, w której osoba przyjmująca lek wyraźnie nie jest na tyle kompetentna umysłowo, by być w stanie zastosować się do informacji lub je odrzucić, jest nieetyczne. Wymaganie podporządkowania się w celu uzyskania dostępu do tego, co jest uważane za podstawowe prawa człowieka na mocy PDPC, stanowi środek przymusu. Jeśli nie pasuje to do definicji WHO dotyczącej naruszenia suwerenności jednostki lub suwerenności narodowej, to dyrektor generalny i jego zwolennicy muszą publicznie wyjaśnić, jakiej definicji suwerenności używają.

Proponowane porozumienie w sprawie pandemii wprowadzi ludzkość w nową erę, która jest zorganizowana wokół pandemii: czasy przed pandemią, pandemią i między pandemią. Nowa struktura zarządzania, pod auspicjami WHO, będzie nadzorować poprawki do IHR i związane z nimi inicjatywy. Będzie ona opierać się na nowych wymogach finansowych, w tym zdolności WHO do żądania dodatkowych funduszy i materiałów od poszczególnych państw oraz do uruchomienia sieci dostaw w celu wsparcia jej pracy w sytuacjach zagrożenia zdrowia. Wynika to z art. 12, który stanowi, że „w przypadku pandemii, WHO ma dostęp w czasie rzeczywistym do co najmniej 20% (10% jako darowizna i 10% po przystępnych cenach dla WHO) produkcji bezpiecznych, skutecznych i efektywnych produktów związanych z pandemią do dystrybucji w oparciu o zagrożenia i potrzeby zdrowia publicznego, przy założeniu, że każda Strona, która posiada zakłady produkcyjne wytwarzające produkty związane z pandemią w swojej jurysdykcji, podejmie wszelkie niezbędne kroki w celu ułatwienia eksportu takich produktów związanych z pandemią, zgodnie z harmonogramami, które zostaną uzgodnione między WHO a producentami” oraz art. 20 ust. 1 lit. e): „zapewnienie wsparcia i pomocy innym Stronom, na ich wniosek, w celu ułatwienia powstrzymania

rozprzestrzeniania się wirusa u źródła”.

Cała struktura będzie finansowana z nowego strumienia finansowania, który jest oddzielny od finansowania WHO i stanowi dodatkowy wymóg dla podatników w stosunku do obecnych zobowiązań krajowych. Artykuł 20 ust. 2 stanowi, że finansowanie będzie również obejmować „dobrowolne... składki ze wszystkich odpowiednich sektorów, które korzystają z międzynarodowych prac na rzecz wzmocnienia zapobiegania pandemii, gotowości i reagowania; oraz... darowizny od organizacji filantropijnych”.

Zastanawiam się, kim mogą być te organizacje, o których mowa w art. 20 ust. 2 lit. b); czy może to być ktoś, kto już zarobił dużo pieniędzy na szczepieniach mRNA? Naruszałoby to zasadę, że opodatkowanie musi wiązać się z reprezentacją.

Obecnie państwa decydują o poziomie pomocy zagranicznej na podstawie priorytetów krajowych, z wyjątkiem ograniczonych funduszy, które mogły już zgodzić się przeznaczyć na organizacje takie jak WHO w ramach istniejących zobowiązań lub traktatów. Proponowane porozumienie jest niezwykle nie tylko ze względu na znaczne zwiększenie kwoty pieniędzy, którą kraje muszą przekazać w ramach umów traktatowych, ale także ze względu na ustanowienie równoległej struktury finansowania odłączonej od innych priorytetów związanych z chorobami, co jest całkowitym przeciwieństwem wcześniejszych pomysłów na zintegrowaną politykę zdrowotną. Daje to również uprawnienia grupom zewnętrznym, które nie są bezpośrednio odpowiedzialne, do żądania lub pozyskiwania dalszych zasobów, gdy uznają to za konieczne.

W ramach dalszego wkraczania w to, co zwykle podlega jurysdykcji prawnej państw narodowych, umowa będzie wymagać od krajów ustanowienia, zgodnie z art. 15: ”mechanizmu(ów) kompensacji ewentualnych urazów poszczepiennych”.

Zapewni to skuteczny immunitet dla firm farmaceutycznych za

szkody wyrządzone obywatelom w wyniku stosowania ich produktów, które WHO zaleca w ramach zezwolenia na stosowanie w nagłych wypadkach – to stanie się normą – lub wręcz tym, czego WHO wymaga od poszczególnych krajów, aby wymagały od swoich obywateli.

Jak to staje się coraz bardziej akceptowalne dla rządzących, kraje ratyfikujące zgodzą się ograniczyć prawo społeczeństwa do wyrażania sprzeciwu wobec środków i roszczeń WHO dotyczących takiego stanu wyjątkowego, zgodnie z art. 18, w celu: „zwalczania fałszywych, wprowadzających w błąd, mylących informacji lub dezinformacji, w tym poprzez skuteczną współpracę międzynarodową”.

Jak widzieliśmy podczas reakcji na covid-19, definicja „wprowadzających w błąd” informacji może zależeć od korzyści politycznych lub komercyjnych, w tym faktycznych informacji na temat skuteczności i bezpieczeństwa szczepionek oraz ortodoksyjnej immunologii, które mogłyby zaszkodzić sprzedaży towarów zdrowotnych. Właśnie dlatego otwarte demokracje kładą taki nacisk na obronę wolności słowa, nawet jeśli czasami może ona wprowadzać w błąd. Podpisując to porozumienie, rządy zgadzają się na uchylenie tej zasady w odniesieniu do własnych obywateli, gdy WHO wyda takie polecenie.

Zakres proponowanego porozumienia i poprawek do IHR jest szerszy niż pandemic, co znacznie rozszerza zakres, w ramach którego WHO może żądać przeniesienia uprawnień decyzyjnych. Inne zagrożenia środowiskowe dla zdrowia, takie jak zmiany klimatyczne, mogą zostać uznane za sytuacje nadzwyczajne według uznania dyrektora generalnego, jeśli przyjęte zostaną ogólne założenia polityki „Jedno zdrowie”.

Trudno jest wyobrazić sobie inny międzynarodowy instrument, w którym takie uprawnienia nad zasobami krajowymi są przekazywane niewybieralnej organizacji zewnętrznej, a jeszcze trudniej jest wyobrazić sobie, w jaki sposób można to postrzegać jako coś innego niż utratę suwerenności.

Jedynym wytłumaczeniem tego roszczenia wydaje się być to, że projekt umowy ma zostać podpisany na podstawie podstępów i że nie ma zamiaru traktować go w żaden inny sposób niż jako nieistotny kawałek papieru lub jako coś, co być może miałoby zastosowanie tylko do mniej potężnych państw niż Wielka Brytania – być może jako narzędzie kolonialne. Długo rozmawiałem z wybranymi przedstawicielami w Afryce i wezwałem ich, aby nakłonili ich wybrane zgromadzenia do odrzucenia tego przywłaszczenia władzy przez niewybraną i nieobliczalną WHO.

Oba teksty mają być prawnie wiążące; IHR ma już taki status. W związku z tym wpływ proponowanych zmian na potrzebę nowej akceptacji przez kraje to skomplikowane kwestie jurysdykcji krajowej. Obecnie istnieje mechanizm odrzucania nowych poprawek. Jeśli jednak duża liczba krajów nie wyrazi aktywnie swojego sprzeciwu i odrzucenia, przyjęcie obecnie opublikowanej wersji, datowanej na luty 2023 r., prawdopodobnie doprowadzi w przyszłości do stałego ryzyka związanego z dyktatem WHO.

Proponowane porozumienie w sprawie pandemii ma również być prawnie wiążące. WHO omawia tę kwestię i została ona poparta przez Międzynarodowy Organ Negocjacyjny oraz różne deklaracje G20.

Jak już wspomniałem, IHR ma już umocowanie w prawie międzynarodowym. Starając się o taki status, urzędnicy WHO, którzy wcześniej opisywali proponowane porozumienie jako „traktat”, teraz utrzymują, że żaden z tych instrumentów nie ma wpływu na suwerenność. Wynika z tego, że to przedstawiciele państw na Światowym Zgromadzeniu Zdrowia zgadzają się na transfer, a nie sama WHO, tak jakby miało to jakikolwiek znaczenie dla Wielkiej Brytanii w kwestii utraty suwerenności.

Stanowisko WHO rodzi pytanie, czy jej kierownictwo jest rzeczywiście nieświadome tego, co proponuje, czy też aktywnie

stara się wprowadzić w błąd kraje i opinię publiczną, aby zwiększyć prawdopodobieństwo ich akceptacji. Najnowsza wersja, datowana na 30 października 2023 r., wymaga 40 ratyfikacji, aby przyszłe porozumienie weszło w życie, po dwóch trzecich głosów za w ramach WHA. Sprzeciw ze strony znacznej liczby krajów będzie zatem potrzebny do zablokowania projektu. Ponieważ jest on wspierany przez potężne rządy i pomoc, prawdopodobnie sprawi, że sprzeciw ze strony krajów o niższych dochodach będzie niezwykle trudny do utrzymania. Duża część świata oczekuje zatem, że nasz Parlament stanie na wysokości zadania i będzie chronił demokrację na całym świecie.

Istotnym pytaniem dotyczącym dwóch instrumentów WHO nie powinno być to, czy suwerenność jest zagrożona, ale dlaczego demokratyczne państwa miałyby zrzec się jakiejkolwiek suwerenności na rzecz organizacji, która jest w znacznym stopniu finansowana przez korporacje i samowolnych filantropów oraz zobowiązana do przestrzegania ich dyktatu, a także wspólnie zarządzana przez państwa członkowskie, z których połowa nie jest nawet otwartymi i przejrzystymi demokracjami. Dlaczego mielibyśmy to robić?

Jeśli rządy świadomie rezygnują z suwerenności, bez wiedzy i zgody swoich obywateli oraz w oparciu o fałszywe twierdzenia władz i WHO, implikacje są niezwykle poważne. Oznaczałoby to, że przywódcy działali bezpośrednio wbrew interesom swoich obywateli. Większość krajów ma określone podstawowe przepisy dotyczące radzenia sobie z taką praktyką, dlatego ważne jest, aby osoby broniące tych projektów albo wyjaśniły swoje definicje suwerenności i procesu demokratycznego, albo wyraźnie zwróciły się o świadomą zgodę publiczną.

Innym pytaniem, które należy zadać, jest to, dlaczego organy zdrowia publicznego i media powtarzają zapewnienia WHO o łagodnym charakterze instrumentów pandemicznych. Utrzymują, że twierdzenia o ograniczonej suwerenności są dezinformacją, która, zgodnie z ich zapewnieniami, jest głównym czynnikiem

zagrożającym ludzkości. Wprawdzie takie twierdzenia są nieco niedorzeczne i wydają się mieć na celu oczernienie dysydentów, takich jak ja, to WHO jest ewidentnie winna tego samego przestępstwa, o które oskarża innych.

WHO wymienia trzy główne pandemie ubiegłego wieku: epidemie grypy pod koniec lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku oraz pandemię covid-19. Dwie pierwsze zabiły mniej osób niż umiera każdego roku na gruźlicę. Zgłoszone zgony z powodu covid-19 nigdy nie osiągnęły poziomu raka lub chorób układu krążenia i pozostają prawie nieistotne w krajach o niskich dochodach w porównaniu z endemicznymi chorobami zakaźnymi, w tym gruźlicą, malarią i HIV/AIDS. Aby spojrzeć na pandemię z odpowiedniej perspektywy, żaden inny wybuch epidemii innej niż grypa zarejestrowany przez WHO, który pasuje do definicji pandemii – to znaczy szybkiego rozprzestrzeniania się przez granice międzynarodowe przez ograniczony czas patogenu, który zwykle nie powoduje znaczących szkód – nie spowodował w sumie większej śmiertelności niż kilka dni gruźlicy, która zabija około 4000 osób dziennie, lub więcej utraconych lat życia niż kilka dni malarii, która niestety zabija 1500 dzieci poniżej piątego roku życia każdego dnia.

Jeśli nasz rząd, partie opozycyjne i popierające je środowiska zajmujące się zdrowiem publicznym uważają, że uprawnienia przysługujące obecnie jurysdykcjom krajowym powinny zostać przekazane organom zewnętrznym na podstawie tego poziomu odnotowanych szkód, to byłoby dobrze, gdybyśmy podjęli publiczną dyskusję na temat tego, czy jest to wystarczająca podstawa do porzucenia demokratycznych ideałów na rzecz bardziej faszystowskiego i autorytarnego podejścia. W końcu mówimy o ograniczeniu podstawowych praw człowieka, które są niezbędne dla funkcjonowania każdej demokracji”.

[Źródło](#)

Unabomber Ted Kaczynski



Amerykański filozof, działacz polityczny i bohater ludowy Ted Kaczyński został znaleziony martwy w swojej celi więziennej 10 go czerwca zeszłego roku w sobotę. Miał 81 lat. Odszedł z tego świata bez specjalnego rozgłosu.

Ta notka poświęcona jest jemu.

Ted Kaczyński, powszechnie znany Amerykanom jako „Wujek Ted” lub “Unabomber”, przez wielu uważany jest za jeden z największych umysłów XX wieku i jednego z najbardziej fundamentalnych amerykańskich filozofów. Był więziony od 1996 roku, kiedy to został aresztowany za różne działania aktywistyczne.

Wujek Ted urodził się w Chicago 22 maja 1942 roku w polskiej rodzinie.. Jego ojciec był producentem kiełbas. W piątej klasie szkoły podstawowej Ted uzyskał 167 punktów na teście IQ. Oznacza to, że był inteligentniejszy niż 99,9985889129% ludzi na Ziemi. Czyli, że był tak zwanym „super geniuszem” lub „mega umysłem”.

Ted miał niespokojne dzieciństwo, był zastraszany przez swoich rówieśników – kretyńskich wieśniaków – i miał trudności z dopasowaniem się do takiego środowiska. Został przyjęty na Uniwersytet Harvarda w wieku 15 lat i rozpoczął studia w wieku 16 lat.



Podczas pobytu na Harvardzie został poddany brutalnemu badaniu zachowań ludzkich , które okazało się częścią programu kontroli umysłu MK-Ultra prowadzonego tam przez CIA. Wykorzystali jego niepewność społeczną do testowania, jak złamać ludzki umysł.

W pewnym momencie kazano mu spisać wszystkie swoje nadzieje i marzenia w eseju, a następnie "przypadkowi" ludzie wyśmiewali go i obrażali na podstawie tych nadziei i marzeń (ustawka). Henry Murray, agent CIA, który przeprowadził badanie, powiedział później, że ataki słowne musiały być „gwałtowne, rozległe i osobiście obraźliwe”.

Ted był filmowany podczas znęcania się nad nim w ten sposób, a następnie nagrania jego reakcji były mu wielokrotnie odtwarzane. Te sesje znęcania się odbywały się co tydzień przez 3 lata, a spokojny i dobrotliwy Ted spędził ponad 200 godzin na takim badaniu.

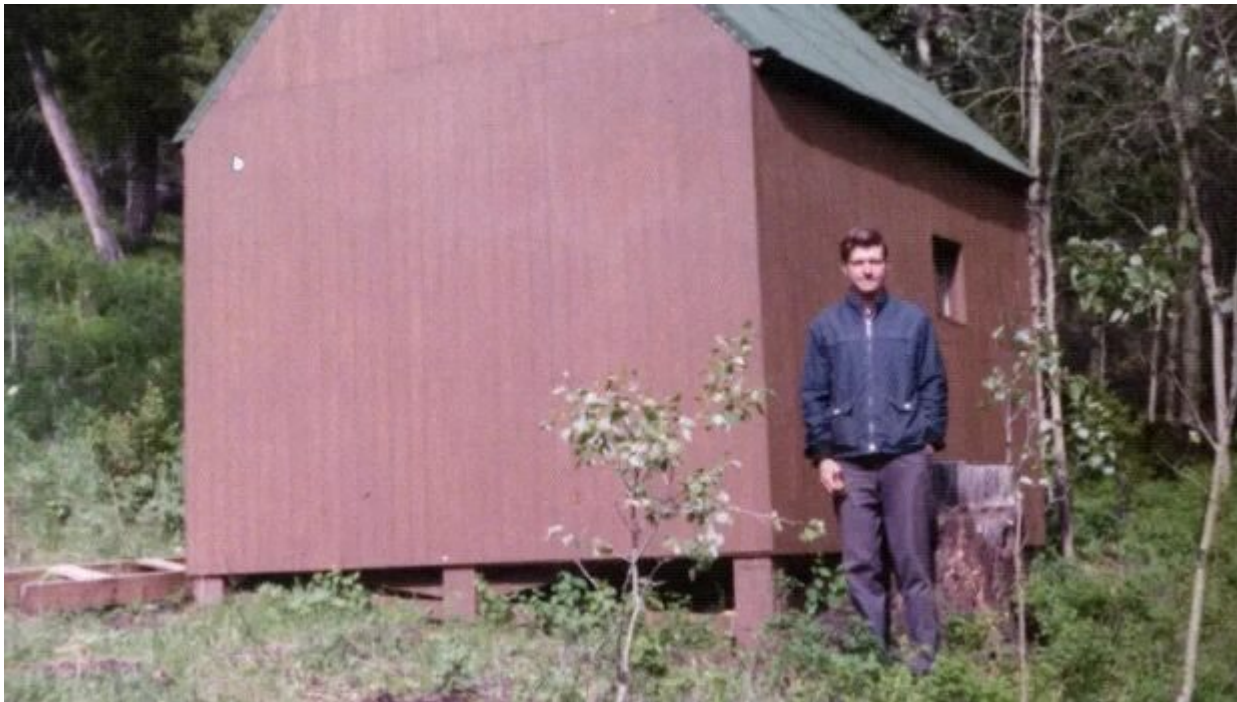
Głupie świny z CIA nie zdawały sobie sprawy, że Ted szybko się w tym połapał i również prowadził na nich badania.

Studiował on obłąkaną i sadystyczną psychologię udomowionej i nadmiernie uspołecznionej istoty ludzkiej. W późniejszym życiu profesorowie uniwersyteccy byli głównym celem jego aktywizmu politycznego, ponieważ dobrze rozumiał, jakie szumowiny zamieszkują te rojowiska nikczemności.

Po ukończeniu Harvardu Ted uzyskał dodatkowo tytuł magistra i doktora w dziedzinie matematyki na Uniwersytecie Michigan. Specjalizował się w analizie zespolonej, w szczególności w teorii funkcji geometrycznych. Praca doktorska Teda „Boundary Functions” z 1967 roku zdobyła nagrodę Sumnera B. Myersa za najlepszą pracę doktorską z matematyki w Michigan. Jego promotor, Allen Shields, uznał ją za: „najlepszą, jaką kiedykolwiek kierowałem”, podczas gdy Maxwell Reade, członek komisji doktorskiej, powiedział: „Zgaduję, że może 10 lub 12 mężczyzn w kraju zrozumiało lub doceniło to”.

Jego późniejsze prace zrozumiało więcej niż 10 czy 12 osób. Jego opus magnum, „Społeczeństwo przemysłowe i jego przyszłość”, jest jednym z najczęściej czytanych i cytowanych dzieł amerykańskiej filozofii. Jednak zrozumienie, do którego doszedł, i wnioski, które wyciągnął w tym tekście, mogą być możliwe do zrozumienia dopiero po opuszczeniu przez niego całego systemu technologicznego w jakim żyjemy. Co uczynił.

W 1969 roku zrezygnował ze stanowiska adiunkta na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. Na krótko zamieszkał z rodzicami, po czym przeniósł się do Montany, by wieść proste życie w domku w lesie. Jeździł rowerem do miasta i odwiedzał lokalną bibliotekę, gdzie czytał klasyczną literaturę w oryginalnych językach. Spis ludności z 1990 roku opisuje chatkę Teda jako zawierającą łóżko, dwa krzesła i mnóstwo książek.



Był wielkim czytelnikiem filozofii politycznej i ostatecznie utożsamiał się z pismami francuskiego filozofa chrześcijańsko-anarchistycznego Jacquesa Ellul'a. Brat Teda, David, powiedział, że „Społeczeństwo technologiczne” Ellul'a było jak „Biblia” Teda. W wywiadzie z 1998 r. Ted powiedział o książce, która w oryginale nosiła tytuł „La Technique”: „Kiedy przeczytałem ją po raz pierwszy, byłem zachwycony, ponieważ pomyślałem: „Oto ktoś, kto mówi to, co już myślałem”.



Jacques Ellul

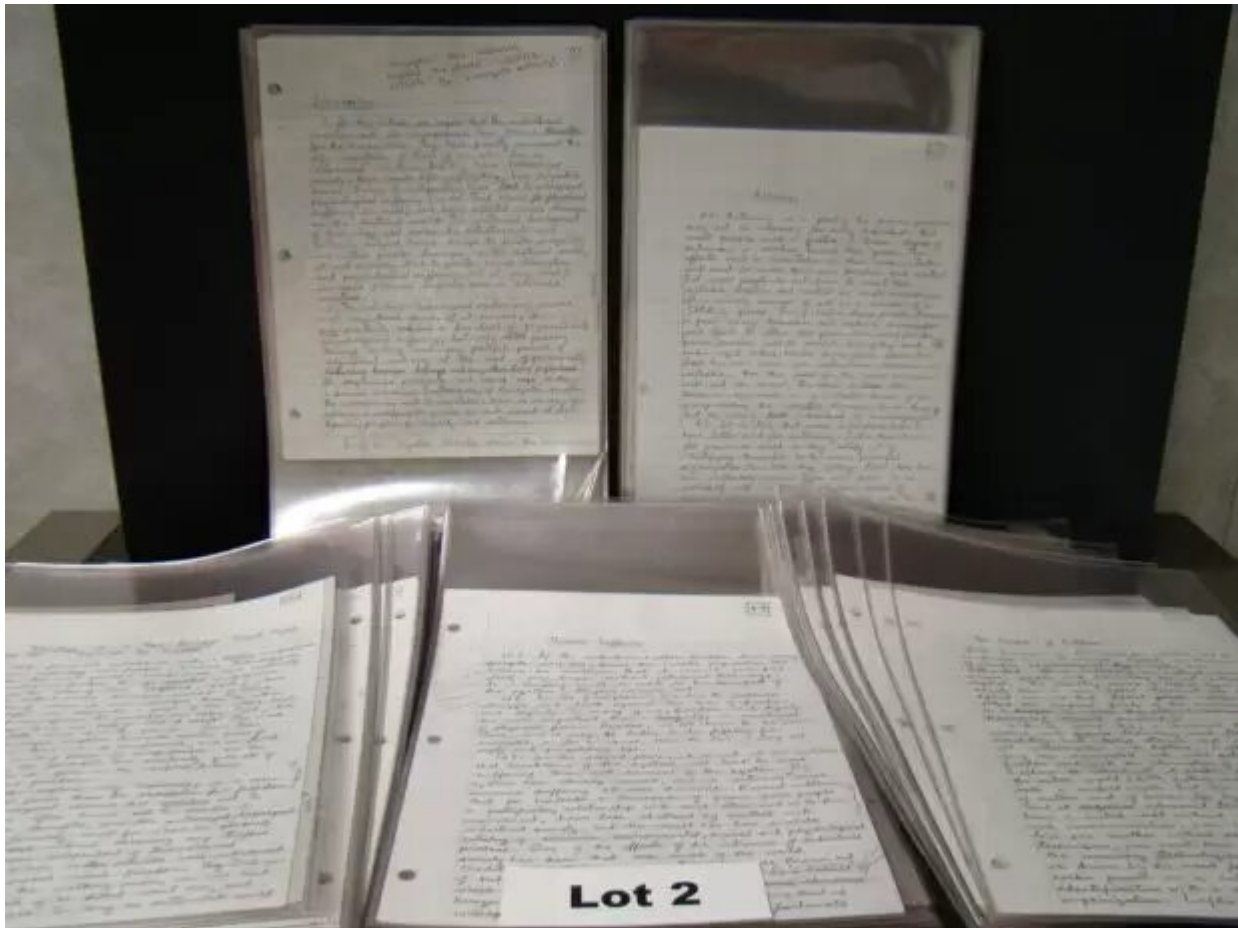
Praca Teda "Industrial Society and its Future" była w dużej mierze podsumowaniem pracy Ellul'a. Jednak po przeczytaniu obu, mogę powiedzieć, że praca Teda jest znacznie lepsza, i to nie tylko dlatego, że jest bardziej przystępna. Zawiera również wiele dodatkowych spostrzeżeń, które Ted oferuje, a które Ellul pominął, w tym różne szczegóły dotyczące wypaczonej natury współczesnej ludzkiej psychologii i relacji międzyludzkich.

Teda irytowała niekończąca się ekspansja bezsensownego społeczeństwa zachodniego świata, a w 1978 roku zaczął angażować się w aktywizm polityczny. Polegało to na konstrukcji bomb, które były swoistymi dziełami sztuki, które przeważnie wysyłał pocztą. Wbrew powszechnemu przekonaniu, tylko trzy osoby zginęły w wyniku jego działalności aktywistycznej, większość eksplozji powodowała niewielkie obrażenia. Atakował głównie postacie ze środowisk akademickich. Nigdy nie okazywał żadnych uczuć z powodu śmierci, ale należy wiedzieć, że celem nie było zabijanie ludzi, ale raczej budowanie rozgłosu dla swojego manifestu, które zostanie opublikowane w Washington Post 19 września 1995 roku.

Próba podsumowania manifestu Teda była by czymś niewłaściwym, bo jest to coś, co należy przeczytać. Jest to opis tego, jak rozwój technologiczny wpłynął na ludzkie i naturalne systemy. Zawiera poziom wglądu w stan współczesnego człowieka, który jest naprawdę z niczym nieporównywalny.

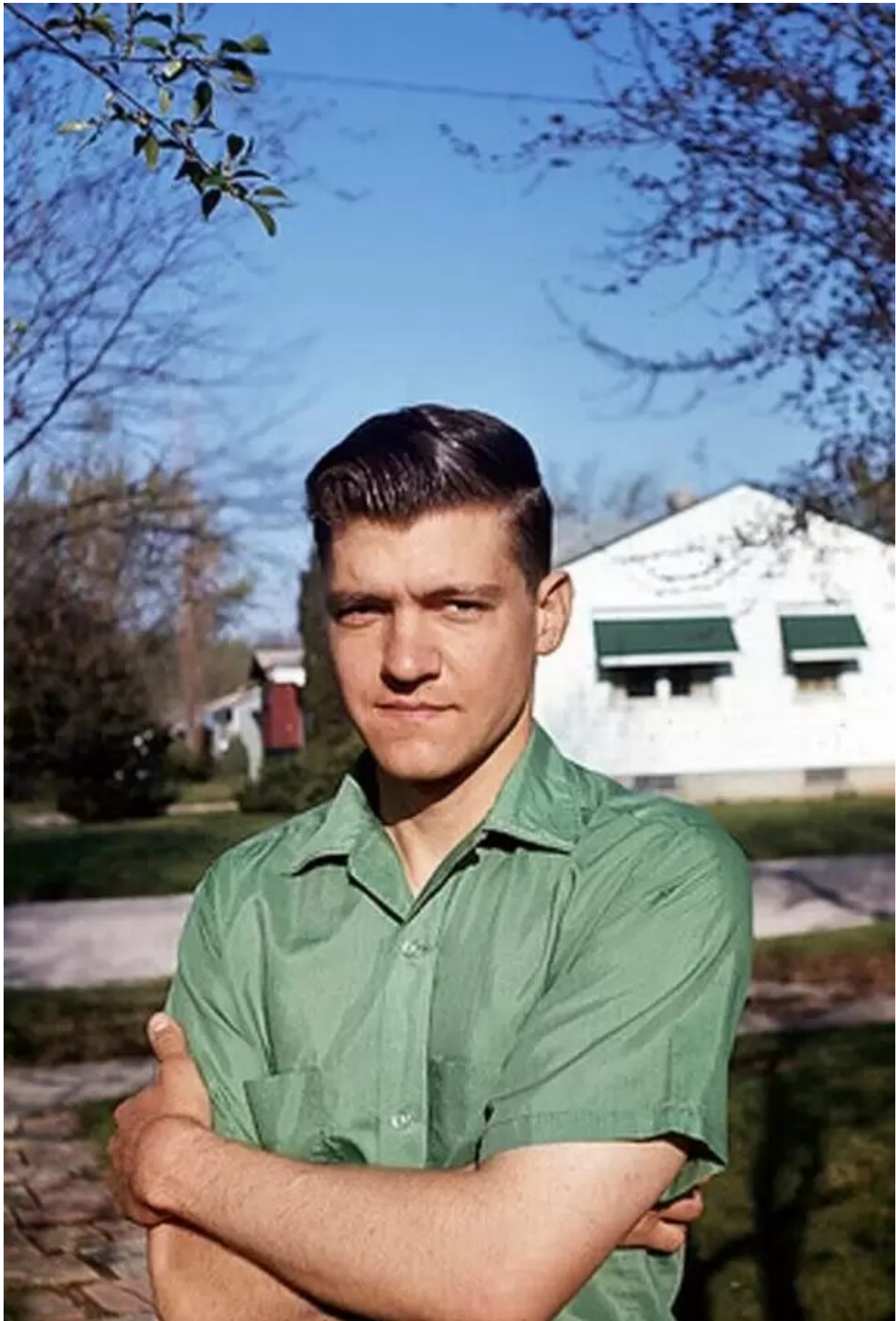
Każdemu polecam.

[UnabomberPobierz](#)



Z pewnością nie zgadzam się z aktywizmem politycznym polegającym na wysyłaniu bomb w paczkach/listach przypadkowym/bądź nie, ludziom i nie uważam tego za legalny aktywizm polityczny. Wierzę natomiast, że Ted był geniuszem, który został bardzo zniszczony przez społeczeństwo. Wierzę, że choć poszukiwał prawdy i znalazł jej wiele, nigdy nie doszedł do pełnej prawdy na temat daru jakim jest życie ludzkie lub może stracił ją z jakiegoś powodu, dlatego podejmował działania oparte na niewłaściwej moralności.

Ted był łagodną duszą, która została głęboko skrzywdzona przez system społeczny, w szczególności przez instytucje edukacyjne. Chociaż mam wielki szacunek do jego książki, uważam, że jego życie powinno być postrzegane jako tragedia. Był to człowiek z praktycznie nieograniczonym potencjałem, danym mu przez Boga, był geniuszem i stracił to, co mogło być wspaniałym życiem. Dotyczy to nas wszystkich. Każdy z nas ma przed sobą dwie ścieżki – życie, które Bóg zaplanował, gdy nas stworzył, i otchłań materialnego świata.



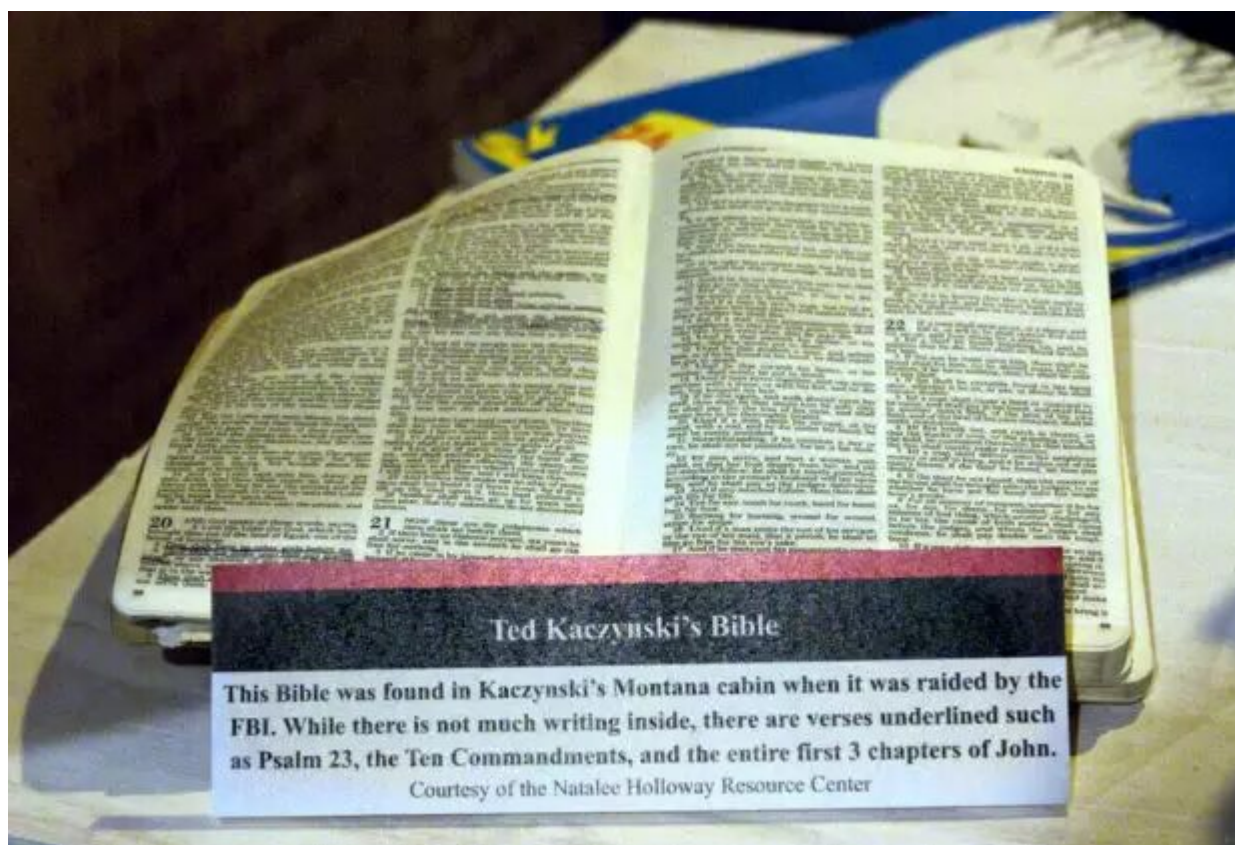
Śmierć Teda była dla mnie czasem refleksji. Jego zrozumienie funkcjonowania tego społeczeństwa było niesamowite. Rozumiał

na najgłębszym poziomie, jak zepsuci są ludzie. Wiele z mojego własnego zrozumienia przypisuję Tedowi i ścieżce, którą mnie poprowadził w swoim opisie dzisiejszej rzeczywistości.

Mam nadzieję, że podczas pobytu w więzieniu Ted Kaczynski pogodził się ze swoim stwórcą.

Należy zauważyć, że chociaż brat Teda powiedział, że „Technological Society” było Biblią Teda, posiadał on King James Bible

Wśród wersetów, na które zwrócił uwagę w Biblii, podkreślony był 23. psalm.



Psalm 23:

*Pan jest moim pasterzem;
Nie będę pragnął.
Sprawia, że leżę na zielonych pastwiskach;
Prowadzi mnie nad wody spokojne.
On przywraca moją duszę;
Prowadzi mnie ścieżkami sprawiedliwości
Przez wzgląd na Jego imię.*

*Tak, choćbym chodził doliną cienia śmierci,
zła się nie ulękę;
Bo Ty jesteś ze mną;
Twój kij i Twoja łaska mnie pocieszają.
Przygotowujesz stół przede mną w obecności moich wrogów;
Namaszczasz mi głowę olejkiem;
Mój kielich się kończy.
Z pewnością dobroć i miłosierdzie pójdą za mną
Przez wszystkie dni mego życia;
I będę mieszkał w domu Pańskim
na wieki.*



Rest in peace Ted.

Dlaczego w filmie Obamy "Leave the World Behind" pojawia się infradźwięk?



Do realizacji filmu zostały użyte aż **CZTERY podejrzane i wysoce bezprecedensowe ścieżki dźwiękowe**, w tym jedna z nich serwująca **częstotliwości infradźwiękowe** (bezwiednie) każdemu, kto oglądał film!

Infradźwięki, które zostały wykorzystane w jednej z czterech ścieżek dźwiękowych były ostatnio analizowane przez kilku podcasterów. Infradźwięki są uważane za **potencjalnie niebezpieczne dla wszystkich żywych istot**. Oto co NIH ma do powiedzenia na temat infradźwięków:

Kilka badań eksperymentalnych i środowiskowych sugerowało związek między infradźwiękami a negatywnymi skutkami dla zdrowia publicznego[3,9,10,11]. Wiele testów na zwierzętach wykazało, że infradźwięki negatywnie wpływają na serce[12], wątrobę[13], układ nerwowy[14] i płuca[15]. Nadal jednak nie wiadomo, w jakim stopniu takie negatywne skutki występują w codziennym środowisku. Ponadto, dokładny mechanizm, w jaki infradźwięki wpływają na ludzkie zdrowie, w tym które narządy są szczególnie zagrożone, jest nadal przedmiotem dyskusji.



Postaw kawę

Według strony internetowej *Forbidden Knowledge*:

Kiedy podcasterzy, Bonnie i John Mitchell z AwakenVideo, załadowali nowy, dystopijny thriller katastroficzny Netflixa "Leave the World Behind" [https://en.wikipedia.org/wiki/Leave_the_World_Behind_\(film\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Leave_the_World_Behind_(film)) do swojego programu do edycji, byli zaskoczeni, gdy znaleźli cztery ścieżki dźwiękowe zamiast jednej, czego nigdy wcześniej nie widzieli.

Jedna z tych czterech ścieżek dźwiękowych jest niesłyszalna dla ludzi, ponieważ jest w całości w zakresie infradźwięków. Częstotliwości infradźwiękowe są wykorzystywane w broni nieśmiercionośnej, powodując obezwładnienie, dezorientację, nudności, wymioty i niekontrolowaną defekację.

Gdy są one dostrojone do częstotliwości VLF i ELF o wysokiej intensywności, są używane jako "broń przeciwpiechotna" (do zabijania ludzi), do powodowania uszkodzeń strukturalnych w budynkach, a nawet do wywoływania lokalnych trzęsień ziemi.

PONIŻEJ ZNAJDUJE SIĘ TRANSKRYPT NIEKTÓRYCH Z TYCH ANALIZ ODNOTOWANYCH W ICH FILMIE:

"Nowy film Baracka Obamy, Leave The World Behind, po pobraniu i umieszczeniu w programie do edycji ma 4 pliki audio zamiast standardowego 1. Jeden z plików audio to tylko częstotliwość.

Infradźwięki o niskiej częstotliwości". Inne filmy tego nie mają. Facet zrobił tysiące filmów i nigdy tego nie widział "Kiedy otworzysz ten film, tutaj jest na przykład Park Jurajski. I co? Pokazuję to ludziom, którzy nigdy tego nie widzieli. Przez ostatnie 15 lat korzystałem z Sony Vegas i innego oprogramowania do edycji i pobierałem filmy i używałem ich w naszej własnej produkcji wideo, w 100% przypadków jest

to albo MKV, albo MP. Od czasu do czasu można pobrać torrent, który jest w AVR, ale niezbyt często. I tak to zawsze będzie wyglądać. **Jeden plik wideo tutaj. Jeden plik audio** zawsze tutaj. Takie jest moje dotychczasowe doświadczenie.

Teraz pokażę ci, co się stało, **gdy pobraliśmy i umieściliśmy film Leave the World Behind w Sony Vegas** https://en.wikipedia.org/wiki/Vegas_Pro. Proszę bardzo. Oszałamiające. Oszałamiające. **Otworzył się jeden plik wideo, 4 pliki audio. Ten czwarty plik audio wydaje się być bronią. To infradźwięki o niskiej częstotliwości. Fala infradźwiękowa** tutaj. To ważna wiadomość, żeby ludzie zdali **sobie sprawę**. Przez 15 lat edycji wideo nigdy nie pobrałem konkretnie mówiąc (takiego) pliku filmowego, hollywoodzkiego filmu z torrenta, pobierając go w formacie MKV, MP4, czasami AVI. **W 100% przypadków, ponad tysiąc filmów, z którymi to robiłem, masz plik wideo, plik audio, kropka. To pierwszy raz, kiedy widzę coś takiego z 4 plikami.** Bonnie przejdzie teraz do omówienia infradźwiękowych fal dźwiękowych i tego, czego się o nich dowiedzieliśmy oraz faktu, że są tutaj.

Jesteśmy w punkcie, do którego wrócimy, gdy Bonnie poda kilka informacji o tym, z czym mamy do czynienia, dlaczego jest to broń. Potem wrócimy, uh, pod koniec transmisji na żywo tutaj. **I wskażę konkretne miejsca, w których ta broń została użyta przeciwko każdemu, kto to ogląda."**



Postaw kawę

Bonnie cytuje dwa artykuły: "Psychoakustyczny efekt częstotliwości infradźwiękowych, dźwiękowych i ultradźwiękowych w nieśmiercionośnych wojskowych technikach wojennych" oraz "Acoustic Trauma: Bioeffects of Sound", z których można dowiedzieć się więcej na temat tego rodzaju broni, w szczególności sekcji zatytułowanej "Sonic

Violence”, z której czyta:

Atak akustyczny działa na kilku poziomach. Pierwszym z nich są zmiany fizjologiczne zachodzące w organizmie. Różnią się one i są bezpośrednio związane z częstotliwością dźwięku i jego intensywnością. Następnym jest izolacja jednostki od otoczenia. Dźwięk o wysokiej intensywności nie tylko skutecznie maskowałby wszystkie inne dźwięki, czyniąc użytkownika głuchym na bezpośrednie otoczenie, ale także uczyniłby go bezsilnym w sferze komunikacji głosowej...

Celem takich systemów jest **wpływanie na aktywność neuronową i manipulowanie nią** lub mylenie lub niszczenie sygnałów, które normalnie utrzymują ciało w równowadze. Jedną z takich grup urządzeń są systemy cichej komunikacji, w których niedźwiękowe nośniki w zakresie infradźwięków lub ultradźwięków są propagowane akustycznie lub wibracyjnie w celu indukcji w mózgu.

Mogą one być wykorzystywane do **“sztucznego wszczepiania negatywnych stanów emocjonalnych – uczucia strachu, niepokoju, rozpaczy i beznadziei”**. Takie urządzenie zostało opisane w patencie USA nr 5,159,703 z 1992 roku. <https://patents.google.com/patent/US5159703A/en>

Bonnie mówi, że film nie ma prawie żadnej fabuły ani rozwoju postaci, co prowadzi ją do podejrzeń, że **jego ukazanie się jest formą masowego rytuału satanistycznego, a jego celem jest użycie tej broni infradźwiękowej na widzach**. John zgadza się z tym i opisuje film jako **“pocisk z wbity w niego bronią”**.

W programie montażowym John **zabiera nas do scen na osi czasu głównie niesłyszalnej ścieżki dźwiękowej infradźwięków, gdzie wyświetlacz pokazuje szczyty aktywności. Występują one podczas najbardziej napiętych scen filmu, takich jak gdy ogromny tankowiec uderza w plażę Long Island pod kątem 90° lub podczas ataku DEW w stylu syndromu hawańskiego, gdzie głośny, dysonansowy dźwięk o wysokiej częstotliwości trwa przez**

niewiarygodną minutę i 14 sekund, któremu towarzyszą milisekundowe czerwone błyski.

Johnowi, który jest weteranem marynarki wojennej, scena ta przypomniła o tym, o czym mówił dr Rashid Buttar przed swoją podejrzaną śmiercią na początku tego roku, a także o tym, o czym mówił Todd Callender, opierając się na zeznaniach 500 informatorów – a także na patentach, które każdy może sprawdzić.

Wszystkie powyższe twierdzą, że zastrzyki śmierci, broń biologiczna, które zostały nakazane i wymuszone na populacjach na całym świecie, zawierają śmiertelne patogeny, w tym Marburg, Ebolę i zmutowaną formę E. coli, które pozostają obojętne w organizmie, gdy są zamknięte w nanocząsteczkach lipidowych.

Te ostatnie są zaprojektowane tak, aby były aktywowane sygnałem 18 GHz nadawanym przez trzy jednominutowe impulsy, powodując rozszerzanie się nanocząstek lipidowych otaczających patogeny i uwalnianie ich toksycznej zawartości do ciał żywicieli.

Wszystko to przywodzi na myśl to, co słyszeliśmy o Projekcie Bluebeam i o nadchodzącej fałszywej inwazji kosmitów. Szczegóły technologiczne tego, jak można to zrobić, zostały ujawnione w 2. odcinku mini-serii Tore Says Show "Fall of Babylon". <https://forbiddenknowledge.tv/fall-of-babylon-mini-series-episode-2/> (...)

Nie ma ŻADNEGO powodu, dla którego Barack i Michael mieliby użyć tej częstotliwości, z wyjątkiem wyrządzenia potencjalnej krzywdy – poprzez **podstępne pobudzenie centralnego układu nerwowego i sprawienie, by idiotyczny film wydawał się być "przerażający", ORAZ (potencjalne) zaszkodzenie** – wszystkim tym, którzy go oglądali. Oni nie są głupi. Każdy personel zajmujący się dźwiękiem WIE o tych częstotliwościach oraz o ich szkodliwości i wpływie na życie. Dlaczego więc używają tej

właśnie częstotliwości?

[Źródło](#)



Postaw kawę